



KURIER WILEŃSKI

DZIENNIK Niezależny

Rok założenia 1840

nr 209 (12992)

Piątek, 25 października 1996 r.

cena 90 ct

Wybory na Litwie

Choć Główna Komisja Wyborcza Litwy nie ogłosiła jeszcze ostatecznych wyników wyborów z 20 października, jednak sytuacja dzisiaj jest już dość przejrzysta. Pierwsza tura wyborów zakończyła się sukcesem prawicowej partii Związek Ojczyzny (Konserwatyści Litwy) pod przewodnictwem prof. Vytautasa Landsbergisa i drugą porażką rządzącej dotychczas partii — Litewskiej Demokratycznej Partii Pracy pod przewodnictwem Česlovasa Juršėnasa, ustępującego marszałka Sejmu Litwy.

Sejm Litwy składa się z 141 posłów: 70 z nich wybrano już z list partyjnych (w wyborach proporcjonalnych), zaś 71 posłów zostanie wybranych w okręgach jednoman-

Ostry zwrot w prawo

datowych. Konserwatyści Litwy zdobyli już w pierwszej turze 33 (lub 32) poselskie mandaty z 70. Pierwsza tura, co prawda, nie wyłoniła zwycięzców w okręgach jednomandatowych — z 71 okręgów dotychczas wyłoniono zwycięzców tylko w dwóch, gdzie zwycięstwo odnieśli konserwatyści. W pozostałych okręgach II tura wyborów odbędzie się 10 listopada, kiedy to z dwóch kandydatów zostanie wyłoniony zwycięzca. W ponad 50 okręgach do II tury przeszli kandydaci z ramienia Związku Ojczyzny, którzy w dużej większości okręgów posiadają ogromną przewagę nad swoimi kontrkandydatami. Wszystko to pozwala przypuszczać, że również II tura wyborów zakończy się podobnym sukcesem konserwatystów.

Dlatego też będą oni posiadali około połowy, a prawdopodobnie ponad połowę mandatów poselskich w Sejmie Litwy. Oznacza to kardynalną zmianę elity rządzącej, co równoznaczne jest ze zmianą kierunku polityki i ekonomiki. Choćby diametralnych zmian w polityce zagranicznej (Unia Europejska, NATO) oraz w gospodarce (wolny rynek, własność prywatna) nie powinno nastąpić, tym niemniej ulegnie zmianie rozstawienie akcentów.

Jeżeli konserwatyści nie będą mieli połowy głosów w Sejmie, zaistnieje potrzeba utworzenia koalicji. Przymiarki do niej dostrzega się już teraz.

(Dokończenie na str. 2)



Vytienio 20
2006 Vilnius

Tel. 63 37 02
Fax 26 10 36

Lietuvos avialinijos



Lithuanian Airlines
tel. (370 2) 732686
fax. (370 2) 734882

SPÓŁKA AKCYJNA
ARKADA

sprzedaje starannie
wykończone mieszkania
w Piliatė i Santariškės,
pomieszczenia służbowe
w Piliatė.

Vilnius, tel. 73-67-89, 46-97-60.
(Zam. 1434)

SENTENCJA
DNIA

Kogo bogowie chcą
zgubić, temu odbierają
rozum.

Z Księgi Mądrości

Dziś wywiesza się flagi państwowe

Ośrodek informacji rządowej przypomina, że 25 października, w Dniu Konstytucji, zgodnie z uchwałą Sejmu Republiki Litewskiej z 21 października 1993 r., na budynkach

instytucji i urzędów państwowych, przedsiębiorstw i organizacji, a także na domach mieszkalnych w ustalonym trybie wywiesza się flagi państwowe Litwy, informuje ELTA.

W czwartek w stolicy rozpoczął się sezon ogrzewczy

Sezon ogrzewczy w Wilnie rozpoczął się w czwartek, 24 października. Zgodnie z rozporządzeniem mera stolicy Alisa

Vidūnasa Wileńskie Sieci Ciepłej zaczęły zaopatrywać w ciepło według przygotowanego przez siebie programu, informuje ELTA.



ZNAD WILII
73.34/103.8 FM

25 października br.
DNI OLSZTYNA
W RADIU "ZNAD WILII"

Przedszkole dla dzieci alergicznych

Zawsze pogodny "Aitvaras"

Kilka godzin po porodzie Ewie oświadczone, że jej córeczka urodziła się z wyraźnymi objawami alergii. Przerażona tą wiadomością młoda matka próbowała doszukać się przyczyny. Nikt z tej rodziny nigdy nie cierpiał na alergię... A może w czasie ciąży przesadziła z jedzeniem owoców. Lubiła pomarańcze, więc jadła, jak żartowali koleżanki, za dwóch. Może słodycze, mleko, bądź jeszcze coś, co mogło sprawić, że dziecko urodziło się nadwrażliwe. O alergii wiedziała tylko tyle, że wyraża się wysypką i jakimiś cudacznymi obrzękami, słyszała również, że podczas ataku może zabraknąć tchu i można się nawet udusić.

Kiedy Ewa przestała karmić piersią, z przerażeniem stwierdziła, że maleńkiej Renacie szkodzi dosłownie wszystko. "Jak mała będzie żyć" — myślała.

Jak twierdzi kierowniczka Republikańskiego Ośrodka Alergologicznego Rūta Dubakienė, obecnie około 20 proc. dzieci na Litwie ma objawy alergii. Spora ich część cierpi na przewlekłe lub ostre formy tej choroby.

O ile kiedyś nie wierzono w istnienie alergii pokarmowej, to dzisiaj nikt już w to nie wątpi. Ale, oprócz alergii pokarmowych, są jeszcze alergeny bakteryjne, wirusowe, alergeny pasyżytów i owadów.

Rozpoznanie alergenów możliwe jest poprzez wykonanie testów skórnych. Najlepszą metodą

zwalczania wszelkich zaburzeń alergicznych jest przerwanie styczności z alergenem. Można uzyskać bardzo dobre wyniki, eliminując z diety choroby uczulające pokarmy, usuwając z mieszkania alergizujące rośliny, pióra, wełnę lub zwierzęta. Ale, jak długo matka zdoła w ten sposób "leczyć" swoje dziecko. Przecież może to trwać dwa, trzy, czy nawet pięć lat.

W Wilnie działają obecnie 132 przedszkola, w tym 13 specjalistycznych. Tylko jedno przedszkole przeznaczone jest dla dzieci alergicznych. Na Litwie są tylko dwa takie przed-



Kto by nie lubił takiej pysznej kaszy

szkole — jedno w Wilnie, drugie — w Kłajpedzie. Stanowczo za mało, uwzględniając fakt, że co piąte dziecko jest alergiczne.

— To nie jest żaden ośrodek rehabilitacyjny czy sanatorium. Jest to po prostu przedszkole, gdzie się

wychowuje, dogląda, uczy alergiczne dzieci. Z tym, że dzieci, karmione są według indywidualnej diety. Środowisko wokół przedszkola jest czyste, z podwórka usunęliśmy wszelkie alergizujące rośliny. Również w sypialniach nie mamy

żadnych roślin doniczkowych, zdoła one jedynie pokoje zabaw, korytarze, sale — mówi kierowniczka żłobka-przedszkola "Aitvaras" Alfrede Žilinskienė.

(Dokończenie na str. 3)

Ostry zwrot w prawo

(Dokończenie ze str. 1)

Konserwatyści gotowi są wejść do koalicji z chrześcijańskimi demokratami, drugą do do wielkość partii w przyszłym Sejmie Litwy. Taki sojusz dysponowałby dużą przewagą głosów w parlamencie. Problem polega tylko na tym, że programy ekonomiczne konserwatystów i chadeków są krańcowo różne, a znając upór jednych i drugich oraz ich niezdolność do kompromisów, powstanie takiej koalicji, a później jej istnienie, może napotkać trudności na skutek rozbieżności poglądów. Dobrze zorientował się w tej sytuacji Litewski Związek Centrum (pod przewodnictwem R. Ozolasa) — kolejny potencjalny partner do koalicji z konserwatystami i czwarte co do wielkości ugrupowanie w przyszłym Sejmie. Widząc, że może być potrzebne do koalicji, Centrum przyjęło nieugiętą i twardą postawę. Oby się nie przeliczyło.

Socjaldemokraci — piąta co do wielkości partia w przyszłym Sejmie — zapowiedzieli, że do koalicji z konserwatystami nie przystąpią. Z kolei konserwatyści w żadnym wypadku nie zawrą koalicji z Demokratyczną Partią Pracy — trzecią partią co do wielkości w przyszłym Sejmie Litwy, a obecnie jeszcze rządzącą.

Kłopotów z utworzeniem koalicji konserwatyści nie będą mieli, jeżeli zdobędą ponad połowę mandatów poselskich. Mają taką możliwość i szansę tej raczej wykrzystają.

Jeżeli mówić o przyczynach porażki Litewskiej Demokratycznej Partii Pracy, to do podstawowych należy kryzys ekonomiczny. Ludziom zaczyna brakować pieniędzy na elementarne środki do życia. Małe zarobki i niskie emerytury, kryzys bankowy oraz wysoki poziom przestępczości spowodowały, że obywatel żyje w nędzy, w ciągłej niepewności i lęku o dzień jutrzejszy. Wielką szkodę rządzącej partii wyrządziła sprawa A. Silevičiusa, kiedy to, będąc premierem, po kryjomu wycofał się z planów zbankrutowanego banku, sam natomiast nawiązywał, aby ludzie nie zabierali swych oszczędności, gdyż wszystko jest w porządku. W ten sposób partia ta utraciła zaufanie wyborców. Gwoli sprawiedliwości należy odnotować, że w okresie rządów tej partii nastąpiła generalna poprawa stosunków polsko-litewskich i rozwiązanie wielu spraw miejscowych Polaków.

Udział Polaków w wyborach należy oceniać bardzo krytycznie. Wybory nie odbyły się w czterech okręgach, gdyż nie przekroczone 40 proc. progę frekwencji. W tych trzech okręgach Polacy stanowili przeważającą większość wyborców, w czwartym — stanowili znaczący procent. Nie poszli na głoszenie i wybory nie odbyły się, co równocześnie jest porażką. Przyczyną takiego postępowania należy szukać w obojętności Polaków-wyborców oraz zagubieniem i utratą wiary w poprawę sytuacji gospodarczej. Dodatkowym utrudnieniem dla wielu, nie tylko Polaków, był dość złożony system głosowania.

Akcia Wyborcza Polaków 11-

GWK prosi o dodatkowe pieniądze na wybory i referendum

Główna Komisja Wyborcza (GWK) poprosiła Sejm o wyasygnowanie jej dodatkowo 2 mln 300 tys. Lt na przeprowadzenie 10 listopada drugiej tury wyborów do Sejmu oraz jeszcze jednego referendum, informuje ELTA.

W rozpowszechnionym wśród posłów na Sejm piśmie stwierdza się, że na zorganizowanie drugiej tury wyborów do Sejmu oraz referendum potrzebne są dodatkowe środki na wydrukowanie kart do głosowania, kopert oraz pozostałego materiału i wypłacenie wynagrodzenia członkom komisji wyborczych.

GWK zaproponowała, by nie

twy, założona parę lat temu, w tych wyborach poniosła porażkę. Nie przekroczyła 5-procentowego progu wyborczego. W drugiej turze wyborów zostało dwóch kandydatów, z których może jeden wygra wybory. Reszta ma jeszcze szansę wygrania w wiosennych powtórnych wyborach w tych okręgach, gdzie nie doszła frekwencja. Nie będzie to łatwe.

Nowo powstały tuż przed wyborami Alians Mniejszości Narodów również nie przekroczył 5-procentowego progu wyborczego i zdobył o kilka dziesiątych części procenta mniej niż Akcja Wyborcza czy inne wcześniej znane partie litewskie (Partia Chłopska, Liga Wolności). Do drugiej tury trafiło, według ostatnich wyników, trzech przedstawicieli Aliansu w okręgach, gdzie Polacy stanowią mniejszość. Możliwe, że przedstawiciele Aliansu zdobędą mandaty poselskie w powtórnych wyborach wiosennych, które odbędą się w czterech okręgach, gdzie Alians obecnie miał tylko jednego kandydata.

Zwykła arytmetyka wskazuje, że gdyby latem bieżącego roku doszło do utworzenia wspólnej listy Polaków miałyby one szansę przekroczenia 5-procentowego progu. Z kilku Polaków startujących z ramienia różnych partii litewskich, z dużym prawdopodobieństwem dwóch trafiło do Sejmu. Są to Z. Mackiewicz (Litewska Partia Konserwatywna) i A. Płoszko (Demokratyczna Partia Pracy Litwy).

Wyniki wyborów świadczą o zmianie nastawienia społeczeństwa Litwy: nastąpił wyraźny zwrot w prawo. Świadczy o tym nie tylko zwycięstwo konserwatystów, ale również wysoki procent drobnych partii o retoryce narodowej, np. Litewska Partia Narodowa "Januonij Lietuva", która zdobyła blisko 4 proc. głosów.

W poprzednich wyborach, 4 lata temu, drugącoją porażkę ponieśli konserwatyści, a ogromny sukces odniosła Demokratyczna Partia Pracy. Dzisiejsza sytuacja diametralnie się zmieniła — konserwatyści odnieśli imponujący sukces. Czy potrafią teraz wyciągnąć wnioski z poprzednich błędów, kiedy to zostali rozwiązani samorządowi na Wileńszczyźnie, a także prowadzono zhiysteryzowaną kampanię przeciw Polakom. Cieszy fakt, że ani jedna z partii na dzisiejszych wyborach nie wyciągnęła w swych rozgrywkach antypolskiej karty. Należy odnotować, że wprowadzenie 5-procentowego progu wyborczego i zastosowanie go wobec mniejszości narodowych jest sprzeczne z praktyką światową. Nie ma tego w krajach skandynawskich, nie ma również w Polsce.

Niewybaczalne są również pomyłki, które zdarzyły się w okręgu wileńsko-soleńskim, gdzie, jak wiadomo, było już po 20 października, że wybory się nie odbyły, a środki masowego przekazu 22 października na cały świat podały, że prezes Akcji Wyborczej Polaków na Litwie Jan Sienkiewicz jest już trzecim posłem w nowym Sejmie. Dziwny przypadek.

Jarosław WOLKONOWSKI



Migawki wileńskie

Dziedziniec Poczubutta na Uniwersytecie Wileńskim

W Księdze Osmej ("Zajazd") Pana Tadeusza" Mickiewicza Podkomorzy mówi:

... I ja astronomii słuchałem dwa lata

W Wilnie, gdzie Puzynina, mądra i bogata

Pani, oddała dochód z wioski dwustu chłopów

Na zakupienie różnych szkieł i teleskopów.

Ksiądz Poczubutt, człek sławny, był obserwatorem

I całej Akademii naocznych rektorem,

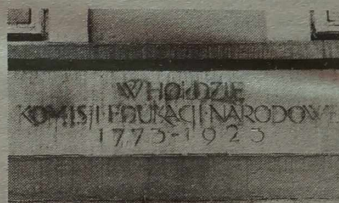
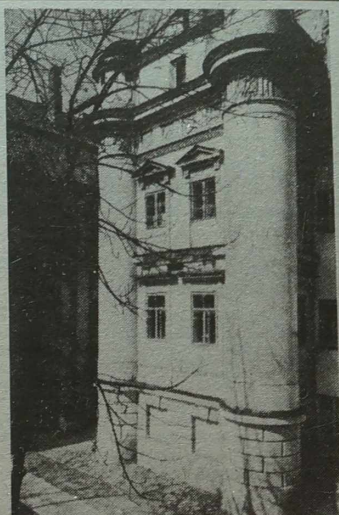
Przecież w końcu katedrę i teleskop rzucił,

Do klasztoru, do cichej celi swej powrócił

I tam umarł przykładnie...

Ten Mickiewiczowski "człek sławny" — to ksiądz Marcin Poczubutt-Odlanicki (1728-1810), którego imieniem nazwano jeden z dziedzińców Uniwersytetu Wileńskiego. Był astronomem, od 1764 r. profesorem, a w latach 1780-1799 rektorem Akademii Wileńskiej (tak się wówczas nazywał UW). Dzięki mecenatowi Elżbiety z Ogińskich Puzyniny sporządził m. in. przyrządy do powstającego uniwersyteckiego obserwatorium astronomicznego. Dokonał tu wielu obserwacji, w tym położenia Merkurego. Po przekazaniu obserwatorium Janowi Śniadeckiemu zamieszkał u swoich braci zakonnych — jezuitów w Dyneburgu i tam zmarł.

W latach swojej najaktywniejszej działalności naukowej i twórczej redagował "Gazetę Wileńską", uczestniczył w zreformowaniu szkoły na Litwie. Nieprzypadkowo na monumentalnej budowlę w stylu klasycystycznym obserwatorium uniwersyteckiego od strony dziedzińca Poczubutta z okazji 200 rocznicy powstania Komisji Edukacji Narodowej, państwowego zarządu oświaty w Rzeczypos-



spolitej Obojga Narodów (działal w latach 1773-94), podległego królowi, pierwszej w Europie państwowej władzy oświatowej o charakterze odrębnego ministerstwa, została umieszczona tablica pamiątkowa.

Jerzy SURWIŁO

Zdjęcie gmachu obserwatorium astronomicznego zostało wykonane przez znanego wileńskiego artystę fotografika Jana Bulhaka. Pochodzi z zbiorów wileńskich Haliny Gałusko.

Fot. i repr. Tadeusz Ważniwicz

Z konferencji prasowych

Zrobiono więcej niż planowano

Wczoraj w siedzibie "Bité GSM" (komórkowa telekomunikacja) odbyła się konferencja prasowa, poświęcona pierwszej rocznicy istnienia przedsiębiorstwa. "Bité GSM" jest to duńsko-holendersko-litewskie przedsiębiorstwo telefonów komórkowych. Spółka zaczęła funkcjonować 24 października 1995 roku. Akcjonariuszami przedsiębiorstwa są "Tele Danmark International" (Dania), "Millicom East Holding B.V." (Holandia), "Lintel", "Dobias" i "Elsis" (Litwa). W instalację i rozwój tej komórkowej komunikacji zaінwestowano 22 mln USD i w tej chwili działa już 56 stacji, które mają 12 tys. abonentów. W tej chwili połączyć się za pomocą komórkowego telefonu

może 62 proc. mieszkańców Litwy poczynając od Wilna, Kowna, a kończąc na Kłajpedzie, Pajedze i na wsi Szilute. Podpisano także 28 umów z operatorami Dania, Niemcy, Norwegia, Szwecja, Holandia, Finlandia, Łotwa, Estonia, Szwajcaria, Hiszpania, W. Brytania, Islandia, Luksemburg, Rosja, Belgia, Turcja, Francja, Węgry, Grecja, Portugalia. Zdaniem pełniącego obowiązki dyrektora przedsiębiorstwa "Bité GSM" Vilsgrada Torbena, na dziś biznes układa się jak najbardziej pomyślnie. Dotąd wprawdzie są tylko wydatki, w przyszłości czekają firmie jeszcze poważne inwestycje, jednak właściciele twierdzą, że go spodarka Litwy ruszyła już z marnotrawego punktu i warto w nią

inwestować. Minie rok, dwa, a dochód będzie wyraźny. Owszem, w tej chwili telefony komórkowe nie są jeszcze tak popularne, ale procent bogatych obywateli w kraju dość szybko rośnie, a więc jest nadzieja, że za parę lat komórkowy telefon będzie rzeczą codzienną.

Mówiąc o jakości telefonów i ich obsłudze, zastępca dyrektora Departamentu ds. Badania Rynku Sārūnas Vasiliauskas zapewnił, że obsługa linii jest na wysokim poziomie (w języku litewskim, angielskim i rosyjskim), niższe niż za granicą są ceny. Wszystko wygląda na to, że komórkowe telefony mają przyszłość, a firma "Bité GSM" należy do wiodących w naszym państwie. Faktycznie przedsiębiorcy nie planowali tak szybkiego rozwoju swego interesu.

Julitta TRYK

Podatki ulegną zmniejszeniu?

Jakie podatki będą płacić przedsiębiorstwa, osoby fizyczne według nowego projektowanego systemu opodatkowania? — to temat, któremu została poświęcona czwartkowa konferencja prasowa, jaka odbyła się w gmachu rządu.

Sekretarz Ministerstwa Finansów Violeta Litvinė zaznaczyła na wstępie, że w trakcie przygotowania projektów nowych ustaw o opodatkowaniu dochodów przedsiębiorstw i osób fizycznych przestrzegano podstawowej zasady wprowadzić sprawiedliwy system względem wszystkich podatników. A ponieważ Litwa zmierza do Europy, przestrzegano przy tym dyktando Rady Europejskiej o Świątobliwym Kodeksu Płacicznym. Skorzyszano też z porad i zaleceń Instytutu Badań

Wolnego Rynku, Konfederacji Przedsiębiorców Litwy, a także ekspertów amerykańskich. Projekty nowych ustaw zakładały dodatkową ocenę i zostaną przedstawione Sejmowi do przyjęcia.

Jeżeli dotychczas wysokość opodatkowania dochodów przedsiębiorstw, spółek, osób fizycznych jest zróżnicowana, stosuje się szereg ulg (jak np. dla inwestycji zagranicznych), to projekt przewiduje jednolite opodatkowanie. Będzie ono wynosiło 29 proc. dochodów.

Zdaniem sekretarza, nowy system będzie dopinający rozwój przedsiębiorczości, inwestowanie kapitału zagranicznego, wyklucza bowiem opodatkowanie zagranicznego kapitału inwestycyjnego, a także przewiduje przeniesienie w bi-

lansie strat w przeciągu 5 lat, co wpłynie na wysokość podatków. Słowno, nowy system ma wielominowac rozwój jednych przedsiębiorców, kosztem drugich, jako że teraz nie wszyscy płacą podatki w równym stopniu.

Jednakże, żeby budżet państwa nie ucierpiał w wyniku zmniejszenia opodatkowania dochodów osób prawnych, fizycznych, przewiduje się wprowadzenie deklarowania dochodów osób fizycznych. Projekt ustawy przewiduje wprowadzenie deklarowania dochodów od stycznia 1997 r. dla osób prowadzących indywidualną przedsiębiorczość, zaś od stycznia 1998 — dla wszystkich podatników.

Danuta DANOWSKA

Zawsze pogodny "Aitvaras"

(Dokończenie ze str. 1)

Przedzłote "Aitvaras" mieści się w dzielnicy Pašilaičiai. Początkowo działało jako zwykłe przedszkole, natomiast jesienią 1992 roku powstały dwie pierwsze grupy dla alergicznych dzieci. Był wówczas okres pustostanu przedszkola, stawały się one niepopularne. Władze wtedy kierowniczka wpadła na myśl, by zorganizować coś nowego, co, co by było dobre i potrzebne.

Jak zwykle, początek nie był łatwy. Należało uczynić zadość wszelkim formalnościom. Wiele pomogło wówczas wydział oświaty samorządu wileńskiego. Ze strony medycznej przedszkole otoczyła opieka Republikańskiego Ośrodka Alergologii. Należało zmienić wszystko: sposób przygotowania posiłków, częstotliwość spacerów, podłogi, wreszcie dobrać odpowiednią kadre.

— Dzisiaj mamy już za sobą trudny okres próbný. Były momenty, kiedy myślałam, że nie poradzi mi sobie i padnię. Ale wszyscy się skonsolidowali: rodzice, wychowawczynie. Przyniosli z domu kasze, wspólnie z alergologiem i pielęgniarką opracowywaliśmy dietę. Poduszki puchowe zastąpiliśmy watowymi — opowiada Alfreda Žilinskienė.

Jak mówi kierowniczka, kadra w przedszkolu jest już należycie ukształtowana, kobiety całkowicie poświęcają się pracy, dzieciom. O ile na początku miały miejsce niezbyt przyjemne zajęcia, to dzisiaj śmiało

rzec można, że między dziećmi a pracownikami przedszkola panuje wzajemne zrozumienie. Pracują tu kobiety o nieprzeciętnej wyrozumiałości i cierpliwości.

— Niektórych dzieci nie mogliśmy przyjąć do przedszkola ze względu na bardzo ostre przebiegi chorób. Nie możemy ryzykować zdrowiem dziecka, które potrzebuje indywidualnej opieki. Chociaż, zdarzało się, że małe alergiki miały ataki astmy, ale jakoś sobie poradziliśmy, zresztą, dzieci cierpiące na astmę, posiadają osobiste inhalatory. Wśród naszych wychowanków są również inwalidzi II grupy — dzieci cierpiące na alergię pokarmową. Przyszły tu całe w strupach i ranach, na twarzy nie widać było zdrowej skóry. Były niespokojne, wiadomo, trudno jest cierpieć, kiedy dokońca swąd. Zdarza się, że kładzie się dziecko spać, a policzek przykłada się do poduszki. Wychowawczynie nie raz siedzi przy śpiącym dziecku i trzyma za rączkę, żeby się nie drało — opowiada pielęgniarka Inga Garliauskienė.

Obecnie w przedszkolu połowa grup jest wyspecjalizowanych — sześć grup liczy 68 dzieci. Grupy alergików są nieliczne — po 10-12 dzieci w każdej, podczas gdy w pozostałych jest po 20-25. Aby trafić do alergologicznego przedszkola, należy zapisać się zawsza i czekać, aż się zwolni miejsce. Obecnie kolejka nie jest zbyt duża — około 15 osób. Ale, jak mówi kierowniczka przedszkola, nie potrzebuje ono zbyt wielu reklam, gdyż możliwości ma ograniczone — nie może zwiększyć liczby dzieci w grupach alergologicznych. Jest to niemożliwe ze względu na ilość diet, zresztą opieka nad dziećmi alergicznymi przysparza o wiele więcej trudności.

— Rodzice zadowoleni są z tego, jak karmi się ich pociechy. Problem jednak stanowi to, że po świątach, dniach wolnych dostrzegane jest zastrzeżenie się objawów choroby. To nas martwi najbardziej. Dzieci same się chwiał, że od mamy czy dziadka dostały czekoladki — stwierdza pielęgniarka I. Garliauskienė.

Kucharze-dietolodzy mają wysokie kategorie, to samo również można powiedzieć o wychowawczynie, które mogą pochwalić się wysokimi kwalifikacjami. Prowadzą one różne kółka: teatralne, muzyczne, etnograficzne, taneczne, fakultatywne, przygotowujące starsze dzieci do szkoły. Oprócz tego, dzieci mogą



uczyć się języków obcych: niemieckiego i francuskiego, kółko sportowe skupia małych koszykarzy. W auli, a także w sali sportowej ciągle odbywają się jakieś zajęcia. Wychowawczynie Kristina Kvikytė, Gražina Maziliauskienė, Janina Stankeviciene, kierownik muzyczny Danutė Buckienė, metodyk Vilija Loginovienė starają się maksymalnie urozmaicić życie przedszkolaków, organizują paranki, koncerty, przedstawienia...

— Dzieci są bardzo rozgarnięte i samodzielne, małe alergiki nieczym się nie różnią od swoich rówieśników. Są wesole i pomysłowe. Odnoszę wrażenie, że dzieci są obecnie bardzo zdecydowane co do wyboru. Nie potrzebują, by im podpowiadano, co się ma podobać, a co nie, same doskonale wiedzą, czego chcą, a co jest im nie do przyjęcia. Bez skrupułów same idą do alergologa, który w tym tygodniu ma dyżur w przedszkolu, same zgłaszają się do przedszkolnego logopedy czy pielęgniarki, słowem czują się pewne siebie. W ogóle to bardzo się cieszę, że mamy alergologiczne grupy. Myślę, że to one sprawią, iż stałymi się bardzo zgranym zespołem — mówi kierowniczka przedszkola Alfreda Žilinskienė.

Kierownictwo nie zamierza na razie przekształcić całego przedszkola w alergologiczną placówkę. Obecnie dojeżdżają tu dzieci z odległych dzielnic miasta — Žirmunai, Naujininkai, Antokola. Wępieć może w innym końcu miasta przydałaby się też taka placówka.

A na razie jest tylko jedno takie przedszkole w Wilnie — zawsze pogodny "Aitvaras" czy latawiec.

Mirosława JANUSZKIEWICZ
NA ZDJĘCIU: kierowniczka przedszkola Alfreda Žilinskienė; w pokoju metodycznym.

Fot. Tadeusz Ważniwicz



W Filharmonii Narodowej RL

Jeden z najbardziej znanych polskich dyrygentów

W sobotę, 26 października, w wileńskiej filharmonii wystąpi jeden z najbardziej znanych polskich dyrygentów Wojciech Michniewski. Będzie to wieczór polskiej muzyki, w jego programie bowiem znalazły się takie utwory jak "Rapsodia Litewska" M. Karłowicza, Koncert skrzypcowy nr 1 K. Szymanowskiego, Symfonia nr 3 W. Lutosławskiego. W koncercie weźmie udział absolwentka i aspirantka Konserwatorium Moskiewskiego obecnie mieszkająca w Anglii skrzypaczka Rusnė Matulaitė.

Pan Wojciech jest w Wilnie po raz pierwszy. Miasto zastanawiało go, a jednocześnie przerażało tym, co się tu robi, a właściwie czego się nie robi. Mam na myśli ochronę zażytków.

Przedstawiamy dziś Państwu sylwetkę dyrygenta, natomiast wywiad wrażeń z koncertu opublikujemy we wtorkowym numerze gazety.

Wojciech Michniewski urodził się w Łodzi w 1947 r. Uczył się muzyki od piętego roku życia, początkowo jako

skrzypek. Następnie studiował dyrygenturę u prof. S. Wisłockiego w Akademii Muzycznej w Warszawie. Jednocześnie studiował kompozycję. Był dyrygentem Warszawskiej Filharmonii, dyrektorem artystycznym Teatru Wielkiego w Łodzi, dyrektorem muzycznym Sceny Współczesnej Warszawskiej Opery Kameralnej, dyrygentem Sinfonia Varsovia, dyrektorem Filharmonii Poznańskiej.

Dyrygował w Szwecji, Włoszech, Niemczech, Szwajcarii, Francji, Belgii, Hiszpanii, Wielkiej Brytanii, Kanadzie, Argentynie, Meksyku, Hongkongu, Stanach Zjednoczonych, ZSRR i wielu innych krajach. Jego nazwisko widać na afiszach berlińskiej Schauspielhaus, mediolańskiej La Scali, Teatro Colón w Buenos Aires.

Jest laureatem konkursu dyrygentów w Katowicach, dorocznej nagrody krytyków polskich "Orfeusz", Prix RAI (za własną kompozycję "Szeptek"), i nagrody konkursu Guido Cantelli w Medio-



lanie, brązowego medalu na Międzynarodowym Konkursie dyrygentów im. Ernesta Ansermeta oraz nagrody krytyki Musikbiennale w Berlinie.

Pan Wojciech nie lubi wiązać się z jakąś konkretną orkiestrą, konkretną instytucją, przedkłada występy gościnne w różnych częściach kultu ziemskiej. W sobotę będzie dyrygował w Wilnie. Początek koncertu o godz. 18.00. Ceny biletów od 8 do 15 zł.

Polacy! Nie chodźcie na wybory i dlatego przegrywacie wszędzie na całej linii. Idźcie chociaż na koncert muzyki polskiej. Nie częsta to okazja i nie wszędzie usłyszeć tak bogaty program. I nikt nie będzie wymagał od was rozmawiania w języku państwowym.

Barbara ZNAJDZKOWSKA
NA ZDJĘCIU: Wojciech Michniewski.



Igrzyska

Wzięcie udziału 11 państw
Białoruś została 11 krajem, który wzięcie udział w przyszłorocznych igrzyskach sportowych państw bałtyckich. Igrzyska te odbędą się w Litwie. Oficjalnie zaproszenie do udziału w igrzyskach we drodze wiceprezidentowi Komitetu Olimpijskiego sąsiadnego kraju Wiktorowi Putkowowi wręczył przewodniczący rady sportu krajów bałtyckich i kierownik komitetu organizacyjnego Igrzysk Vytas Nėra.

Na konferencji prasowej powiedział on, że oprócz dziewięciu stałych uczestników igrzysk w tym forum sportowym mogą brać udział również zawodnicy sąsiadnych państw. W pierwszych igrzyskach, które odbyły się w Estonii uczestniczyła Islandia. W drugim, oprócz wcześniej zaproszonej Norwegii wystąpił również Białoruś, na udział której wyraził zgodę wszystkie uczestniczące w igrzyskach kraje.

Zastępca dyrektora Departamentu Kultury Fizycznej i Sportu Rimas Girsks zaznaczył, że przyłączenie się do igrzysk Białoruś, które jest szeroko znane w świecie swymi osiągnięciami sportowymi, podniesie znaczenie ranking igrzysk.

W przyszłorocznych igrzyskach krajów bałtyckich w Litwie wezmą udział Dania, Estonia, Finlandia, Litwa, Łotwa, Niemcy, Norwegia, Polska, Rosja, Szwecja oraz Białoruś.

M. PIASECKI

Płka nożna

Legia nadal na czele
Obydwa się 13 kolejka spotkań polskiej ekstraklasy. Atak Widzewa Łódź na pozycję lidera nie udał się. Łódzianie okupowali ją pozycję tylko w przeciągu jednego dnia. Pierwsze miejsce po tej kolejce zachował warszawski Legia po ciężko wywalczonej zwycięstwie nad Wisłą Kraków 2:1. Prowadząca dwójka powoli oddala się od stawki pozostałych drużyn ubiegających o czołowe pozycje.

Do niespodzianki tej kolejki należy zwycięstwo Lecha Poznań nad boiskiem Rakowa Częstochowa 0:2. Poznaniacy w czwartym kolejnym meczu nie zdołali zdobyć gola, szlak trzecia porażka z rzędu nie ma im dozwolić.

Na odnotowanie zasługując przełamanie dy pasy przez Stomil Olsztyn. Klub ten wygrał spotkanie z warszawską Polonią 4:1.

Wyniki pozostałych spotkań: GKS Katowice — Śląsk Wrocław 1:1, Amica Wronek — Sokół Tychy 0:0, Zagłębie Lubin — Arka Wodzisław 0:1, KS Cracovia — Ruch Chorzów 0:0, GKS Bełchatów — Hutnik Kraków 2:2.

Niesprzyjająca pogoda, a przede wszystkim bójki na stadionach w poprzedniej kolejce nie zachęcały kibiców do liczego stawiania się na meczach. Spotkania obejrzało niespełna 30 tys. widzów.

Oto tabela rozgrywek (drużyny, różnica bramek, punkty):

1. Legia	27-12	29
2. Widzew	25-7	28
3. GKS Katowice	20-12	24
4. Amica	17-14	24
5. Lech	17-17	20
6. Odra	20-20	18
7. Wisła	12-12	18
8. Hutnik	14-15	18
9. Raków	12-14	18
10. Sokół	17-21	18
11. Stomil	20-20	15
12. GKS Bełchatów	17-18	15
13. Polonia	14-21	15
14. Zagłębie	15-20	13
15. Śląsk	12-18	12
16. ŁKS	14-18	12
17. Górnik	15-22	12
18. Ruch	10-17	11

Eliminacje juniorów

W pierwszym meczu turnieju eliminacyjnego piłkarskich mistrzostw Europy juniorów (do lat 18) w Dublinie, w którym bierze udział również zespół Polski, Irlandia zwyciężyła z Danią 2:2 (1:1).

Polacy pierwszy mecz rozegrali wczoraj z reprezentacją Danii.

W grupie szóstej

W trzecim swoim występie w eliminacjach mistrzostw świata piłkarze Słowacji pokonali japońską Wyspę Owczych 3:0 (2:0) i wyszli na drugą pozycję w grupie 6. Po trzech spotkaniach mają oni na swym koncie 9 pkt — tyleż co i liderzy — Japończycy.

Po 4 pkt po dwóch spotkaniach zgrupowali Czechy i Hiszpania.

Ranking FIFA

Północne mistrza świata — Brazylijczycy od 31 miesięcy nieprzerwanie

liderują w rankingu FIFA. Wysokie pozycje (niezmiennie od trzech miesięcy) zachowały trzy następnie reprezentacje — Niemcy, Francja i Czechy.

Oto czołowa rankingu FIFA: 1. Brazylia — 68,38 pkt, 2. Niemcy — 64,79, 3. Francja — 61,53, 4. Czechy — 61,38, 5. Włochy — 61,08, 6. Dania — 59,61, 7. Rosja — 59,52, 8. Kolumbia — 59,31, 9. Holandia — 58,74, 10. Hiszpania — 57,86. Dwunastą lokatę zajmuje Anglia (56,15). Polacy plasują się na 57 miejscu.

Inf. wt.

Kolarstwo

Longo znówu bez powodzenia

Francuzka Jeannie Longo, mistrzyni olimpijska i wielokrotna mistrzyni świata podjęła ponowną próbę pobicia kolarskiego rekordu świata w jeździe godzinnej na torze. Tym razem atak nastąpił na dwunastym olimpijskim wielodromie w mieście Meksyk i znówu nie udał się. Już po 33 minutach Jeannie Longo zaledo z roweru. Traćcia w tym momencie jedną rundę w porównaniu z planowaną trzema rundami.

Rekord należy nadal do Brytyjki Yvonne McGregor, która w ubiegłym roku w Manchesterze uzyskała w jeździe godzinnej 47,411 km.

Szachy

Gelfand zwycięzca w Tilburgu

Białoruski arcymistrz Borys Gelfand został zwycięzcą międzynarodowego turnieju szachowego w Tilburgu. W ostatniej, 11 rundzie zremisował z Węgierką Judith Polgar. Drugie miejsce, także z dorobkiem 7 punktów zajął Holender Jeroen Piket, a trzecie Aleksiej Szirow (Hiszpania) — 6,5 pkt.

Mistrz świata FIDE Anatolij Karpow (Rosja) uplasował się wraz z Brytyjczykiem Michaeliem Adamsem na szóstej pozycji (5,5 pkt).

Himalajizm

Polacy zaatakują zimą Nanga Parbat

Za kilka tygodni polska wyprawa alpinistyczna pod kierownictwem Andrzeja Zawady atakować będzie niedobytą dotychczas szczyt Nanga Parbat, mający wysokość 8125 m i leżący w Himalajach, w Pakistanie.

Zawada prowadził dziennikarzy w PAP, że w składzie wyprawy na Nanga Parbat znajdą się m.in. tacy himalaściści jak Maciej Pawlikowski z Zakopanego, Piotr Puśelnik z Łodzi, Ryszard Pawłowski z Katowic, Zbigniew Trzmiel oraz Jarosław Żurawski z Poznania. Jako trzecie zimowe ataku wybrano drogę Kinszofera, szlak pokonany w 1982 r., a prowadzący przez szczyt do doliny Diemir.

Pawlikowski był już na kilku "ośmiotysięcznikach", także zimą. Puśelnik i Pawłowski mają na swoim koncie Mount Everest i K2 (8111 m). Sześć ekspedycji — Zawada prowadził w latach 70 i 80 najbardziej niebezpieczną polską wyprawę alpinistyczną. Kierował m.in. zespołem, który dokonał pierwszego zimowego wejścia na najwyższy szczyt świata — Mount Everest (8 848 m) — Leszek Cicho i Krzysztof Wielicki 17 lutego 1980 r.).

68-letni Zawada uchodził za twórcę himalaizmu zimowego. Języczka w 1973 r. z Tadeuszem Piotrowskim zdobył zimą — jako pierwszy w ogóle alpinistów — szczyt przekraczający wysokość 7000 m. Był to najwyższy wierzchołek górski Hinduksu Afgańskiego — Noszak (7495 m). Rok później Zawada kierował pierwszą zimową wyprawą w Himalaje — na Lhotse (8 501 m). Tylko 200 m zabrakło wówczas jemu i Andrzejowi Heinrichowi do zdobycia wierzchołka.

Zimowy himalaizm — najtrudniejsza dziedzina alpinizmu — stała się w ostatnich kilkudziesięciu latach domeną polskich wspinaczy. Dość powiedzieć, że wszystkie pierwsze zimowe wejścia na 7 ze zdobytych dotychczas w kalendarzu zimie "ośmiotysięczników" przypadły Polakom (wzrastającym samodzielnie, chociażby himalaista Karolom, przekraczającym 8 000 m jest w sumie 14).

Polacy mają w tej dziedzinie zdecydowany prymat i to dlatego, że nie było chętnych. Po polskim zimowym wejściu na Mount Everest nie brakło naśladowców, m.in. z Japonii. Jednak poza naszymi wspinaczami nikomu nie udało się dokonać pierwszego zimowego wejścia na "ośmiotysięcznik".

Himalajska zima była — jak dotąd — laskawa dla Polaków. Czy będzie tak i tym razem, przekonamy się za kilka miesięcy.

(PAP)

Rosja

Kto rządzi: Rada Konsultacyjna, WCzK, Czernomyrdin, Czubajski czy córka Jelcyńska?

Utworzenie Rady Konsultacyjnej ponownie wyniosło na czołwki rosyjskich gazet pytanie: kto rządzi Rosją?

Zgodnie z inicjatywą prezydenta Borysa Jelcyńska, zadaniem Rady Konsultacyjnej ma być "umocnienie jednolitości władzy wykonawczej i ustawodawczej, podejmowanie kluczowych decyzji i konsolidacja społeczeństwa". W jej skład wchodzi: prezydent, premier Wiktor Czernomyrdin, a także przewodniczący obu izb parlamentu — Giennadij Sieleznin z Dumy Państwowej i Jegor Strojew z Rady Federacji.

Według Sieleznina, na czas choroby Jelcyńska w Radzie Konsultacyjnej będzie go reprezentował szef Administracji Prezydenta Anatolij Czubajski. Sekretarz prasowy Borysa Jelcyńska, Siergiej Jastrzembki, nie jest tak kategoryczny w określaniu tymczasowego statusu Czubajskiego jako "najwyższego konsultanta". Z jego wypowiedzi wynika, że szef Administracji jest pełnoprawnym członkiem Rady Czterech.

Inicjatywa Borysa Jelcyńska jest równoznaczna z przyjęciem rozwiązania zaproponowanego przez lidera Związku Narodowo-Patriotycznego Giennadija Ziuganowa, który od dwóch miesięcy postulował utworzenie Rady Państwowej — organu składającego się z przedstawicieli czołowych sił politycznych, faktycznie kierującego państwem w czasie choroby prezydenta.

To, że do Rady Konsultacyjnej nie weszli oświadczeni lider partii Ziuganow, lecz przedstawiciel FR, Czernomyrdin, a Czubajski legalizuje swoją rolę jako jednego z przywódców kraju.

Przewodniczący Dumy Sieleznin, w jakiś sposób legalizuje niekonstytucyjny w istocie organ. Udział Czubajskiego, który jest wprawdzie najwyższym, ale tylko urzędnikiem Administracji Prezydenta, nie pozostawia wątpliwości, że Rada Konsultacyjna faktycznie będzie pełniła rolę kolegiata regenta. Zresztą analitycy zdążyli już określić nowy organ jako Radę Regencyjną.

Powołanie Rady Konsultacyjnej, a nie tymczasowe przekazanie, jak przewiduje konstytucja, obowiązków prezydenta szefowi rządu, oznacza kolejny podział władzy: do rządu zostaje włączona opozycja komunistyczna, Czernomyrdin traci monopol na zarządzanie nawet gospodarką na rzecz Czubajskiego (szef Administracji prezydenckiej jest także wiceprzewodniczącym Tymczasowej Komisji Nadzwyczajnej ds. umocnienia dyscypliny podatkowej i budżetowej), a Czubajski legalizuje swoją rolę jako jednego z przywódców kraju.

Dziennik "Kommersant-Daily" (z 23.10) przypuszcza nawet, że Czubajski mógłby zastąpić Czernomyrdina na stanowisku szefa rządu w sytuacji, kiedy krach gospodarki wymagałby poświęcenia premiera. Spekulacje "Kommersanta" wydają się jednak przesadne: Czernomyrdin pozostaje jednym z głównych filarów władzy i jego odejście w sytuacji, kiedy stan zdrowia Jelcyńskiego budzi nie-

pytań, oznaczałoby w istocie przewrót pałacowy — premier jest konstytucyjnym następcą głowy państwa.

Faktem jest natomiast umocnienie pozycji Czubajskiego, który umiejętnie wykorzystuje nawiązanie w czasie kampanii prezydenckiej "specjalne stosunki" z wpływowymi kołami finansowymi i skupił wokół siebie czołowych przedsiębiorców i finansistów. Wpływy Czubajskiego wynikają nie tylko z jego powiązań ze światem finansjery. Będąc członkiem dwóch nowych, niekonstytucyjnych organów — Rady Konsultacyjnej i Tymczasowej Komisji Nadzwyczajnej — Czubajski bezpośrednio uczestniczy w procesie podejmowania decyzji. Jako szef Administracji prezydenckiej ma wyłączne prawo przedstawiania prezydentowi projektów dekreto- i rozporządzeń, a także mocne instrumenty oddziaływania na regiony.

Przeciwnicy Czubajskiego twierdzą, że szef Administracji ma wpływowego sojusznika w osobie młodszego córki Borysa Jelcyńskiego — Tatiany Diazenko.

37-letnia Tatiana Diazenko pojawiła się po raz pierwszy publicznie u boku ojca podczas tegorocznej kampanii wyborczej. Jej rola w sztabie wyborczym Jelcyńskiego (którym faktycznie kierował Anatolij Czubajski) polegała na funkcji łącznika między sztabem a prezydentem. Uparty i nie ulegający sugestiom otoczenia Borys Jelcyński ignorował rady analityków, ale przysłuchiwał się opiniom ulubionej córki.

Tatianie Diazenko udało się przełamać blokadę informacyjną wokół przelotu Rosji, stworzona przez szefa jego ochrony Aleksandra Korżakowa i dyrektora Federalnej Służby Bezpieczeństwa Michaila Barsukowa. Tatiana załamanowała zapewne osobistą odwagę Czubajskiego, który — w odróżnieniu od przypuszczających się dworzan — potrafił w styczniu powiedzieć w twarz Jelcyńskowi, że jego szanse na zwycięstwo są mizerne i jeśli nie podejmie aktywnej kampanii wyborczej, to przegra z Ziuganowem.

Tandem Diazenko-Czubajski wykazał sprawność podczas kampanii, a wpływ Tatiany na ojca wzrósł, gdy Jelcyński w atmosferze skandalu pozostał się z zaufanym Korżakowem (co było dla niego niewątpliwym wstrząsem psychologicznym — Korżakow był nie tylko wiernym ochroniarzem, ale i przyjacielem domu).

Tatiana odegrała zresztą kluczową rolę w wymisli Korżakowa. Po pierwszej turze wyborów Służba Bezpieczeństwa Prezydenta Rosji zatrzymała dwóch członków sztabu wyborczego Jelcyńskiego, którzy wynosili z siedziby rządu ok. pół miliona dolarów gotówką. Korżakow chciał wykorzystać ten incydent do wszczęcia skandalu i zdyskredytowania Czubajskiego. Diazenko zorganizowała Czubajskowi spotkanie z Jelcyńskiem, po którym Korżakow i Barsukow przestali zajmować swoje stanowiska.

Aleksander Korżakow i jego

zwolennicy nie ukrywają niechęci do Tatiany. Korżakow (w wywiadzie dla miesięcznika "Lica") twierdził, że ingerowała w decyzje polityczne, a był szef Administracji Prezydenta Nikołaj Jegorow (w wywiadzie dla gazety "Komsomolskaja Prawda") powiedział, że Tatiana jest jedną osobą, z której opinią prezydent się liczy.

Podobna do matki, Nainy, Tatiana odziedziczyła po ojcu zdecydowany i impulsywny charakter. Wyomowa jest historia jej pierwszego zamążpójścia. Będąc 18-letnią studentką Tatiana oświadczyła, że zakochała się w swoim koleżce ze studiów i wychodziła z niego za mąż. Rodzice (a Jelcyński był już wówczas I sekretarzem komitetu obwodowego partii w Swierdłowsku) mogli jedynie ulec kaprysom córki. Kiedy małżeństwo rozpadło się, Tatiana zabrała syna (na część dziadka nazwano go Borysem, pozostawiając mu też nazwisko Jelcyńskiego) i przeniosła się do rodziców, stając się męża przed faktem dokonany. Obecnie Tatiana jest zamężna po raz drugi.

Opozycja i przeciwnicy Czubajskiego demonizują polityczne wpływy Tatiany Diazenko. Był sekretarz prasowy Jelcyńskiego, Paweł Woszczanowski, że prezydent jest po prostu starym, schorowanym, samotnym człowiekiem, którego zawiadli najbliżsi, wydawalioby się, ludzie (Korżakow, Tarpiszczew) i który dzisiaj nie ufa nikomu oprócz swojej rodziny.

Irak

Walki wśród Kurdów

Mimo ogłoszenia rozejmu między strunami kurdyjskimi rywalizującymi z sobą w północnym Iraku, trwają pojedynki artylerijskie — podają źródła ONZ-owskie.

Wczoraj w ciągu dnia dwa główne ugrupowania Kurdów irańskich akcentowały, że wynegocjowany przez wysłannika USA rozejm został zaakceptowany przez ich przywódców i praktycznie jest przestrzegany od północy ze strony na południe.

Łotwa-Estonia

Prezydenci potwierdzają determinację przystąpienia do NATO

Prezydenci — Łotwy Guntis Ulmanis i Estonii Lennart Meri potwierdzili, iż zamierzają połączyć wysiłki, by jak najszybciej dołączyć do NATO. We wspólnej deklaracji podpisaną w Rydze stwierdzili, że "długofalowa stabilizacja w Europie Północnej i na całym kontynencie może być osiągnięta jedynie wraz z integracją krajów bałtyckich do NATO".

Oświadczenie to opublikowane zostało w momencie, gdy Moskwa ze swej strony powtórzyła w środę swój sprzeciw wobec rozszerzenia NATO na Europie Wschodniej — pisze AFP. "Potwierdzamy nasze negatywne stanowisko wobec projektu rozszerzenia NATO" — stwierdził rosyjski minister spraw zagranicznych Jewgienij Primakov.

Niedawno minister obrony USA William Perry oświadczył, że Łotwa, Estonia i Finlandia "nie są jeszcze gotowe" do tego, by stać się członkami NATO ze względu na nieodpowiednie jeszcze zdolności militarne.

USA

Dole prosi Perota o wycofanie się z występu wyborczego

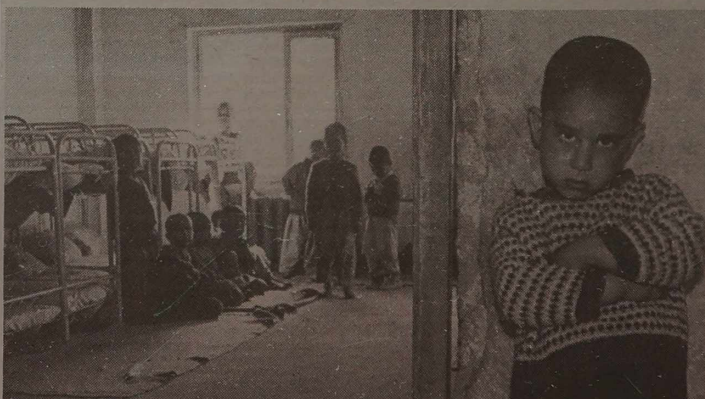
Szef kampanii wyborczej republikańskiego kandydata na prezydenta Boba Dole'a uścisnął w ręce Dallas, by spotkać się z miliardarzem z Teksasu Rossem Perotem i poprosił go o wycofanie się z kandydowania w wyborach 5 listopada — podała telewizja ABC.

Według tych doniesień, przedstawiciel sztabu wyborczego Dole'a ma zaapelować do kandydata Partii Reform, by zrezygnował z ubiegania się o urząd prezydenta, co — jak wykazują sondaże — spotkało się z niewielkim zrozumieniem. Zaproponuje poparcie kandydata republikańskiego na gospodarza Białego Domu w jego wyścigu mających na celu zapobieżenie ponownemu wyborowi Billa Clintona na prezydenta.

Przedstawiciel Partii Reform stwierdził, iż nie wie o spotkaniu Perota z wysłannikami Dole'a. Odrzucił też sugestię, iż Perot może wycofać się z wyścigu wyborczego do Białego Domu wobec słabych notowań w sondażach opinii publicznej.

Afganistan

Impas w rozmowach o rozejmie



W miarę jak maleją szanse doprowadzenia do rozejmu między walczącymi stronami afgańskimi, coraz realniejsze wydaje się możliwość wybuchu krwawej bitywy o Kabul — twierdzi przybywający do stolicy Afganistanu korespondent agencji Reutersa w depeszy nadanej w czwartek o świcie.

Mimo serii śródogodowych potyczek artylerijskich między postępującymi w kierunku miasta aliami dowodzonymi przez Ahmeda Szaha Masuda a broniącymi Kabulu oddziałami Talibanu — religijno-politycznej organizacji skrajnych fundamentalistów muzułmańskich — linia frontu nie przesuwa się ani o krok i nadal przabiega kilkanaście kilometrów na północ od obrzeży miasta. Brak natomiast potwierdzenia ze strony niezależnych źródeł informacji podanych w środę przez rzecznika Masuda, jakoby do walki po stronie alii lojalnych wobec wypartego z Kabulu prezydenta Burhanuddina Rabbaniego przylączyły się oddziały pancerne

północnoafgańskiego dowódcy Abdula Raszida Dostuma. Talibowie w Kabulu utrzymują, że Dostum nadal zachowuje neutralność w konflikcie. Coraz bardziej nierealne wydaje się powołanie działań, mających doprowadzić do zawieszenia broni przez walczące strony. Masud nadal uzależnia wstrzymanie walk od demilitaryzacji Kabulu, czemu z kolei sprzeciwia się kategorycznie Talibani. Mimo wyraźnego braku wysiłków pokojowych, przebijających na miejscu wysłannik ONZ Norbert Holt, a także inicjator takich działań — pakistański minister spraw wewnętrznych Nasrullah Babar, w dalszym ciągu unikają prowadzić rozmowy z walczącymi stronami. Holt w środę widział się z Dostumem w jego siedzibie na północy, miejsce Mazari-i-Szarif, a w czwartek jest spodziewany w Kandaharze — głównej siedzibie przywódcy talibów, mułły Mohammada Omara. Zapytany o szanse powołania swej misji, Holt odpowiedział krótko: "Nie ma gwarancji sukcesu", co od-

czytano jako "dyplomatyczne" potwierdzenie niepowodzenia jego wysiłków. Obserwatorzy wojny zastanawiają się, czy siły Masuda ostatecznie zdecydowały się na zaatakowanie Kabulu. Jednym z warunków ataku byłoby faktyczne przyłączenie się do kontrofensywy al-Dostuma — z drugiej jednak strony nie wiadomo, czy Masud — zwany "Lwem Pustyni", zaprawiony w bojach weteran wojny afgańskiej, zdecydował się na zajęcie miasta. Znaczący się bowiem wówczas w takiej samej sytuacji, w jakiej są dziś talibowie: osaczony w bombardowanym przez przeciwnika z okolicznych wzgórz mieście.

Masud — twierdzą politycy kabulscy — prawdopodobnie z trudem zdecydował się na dokonanie frontowego ataku na miasto, gdyż byłoby to jednocześnie zaatakowanie poparcia miejscowej ludności, dla której taki atak oznaczałby w praktyce rzekę. NA ZDJĘCIU: dzieci w osiedzeniu przez Masuda Kabulu.

Fot. EPA-ELTA

W. Brytania-Polska

Kwaśniewski z wizytą w Londynie

Prezydent Aleksander Kwaśniewski powiedział, że Polska musi wykorzystać sprzyjającą jej polityczną koniunkturę, którą porównał do przysłówiowych pięciu minut w historii.

Wypowiadając się w siedzibie Konfederacji Przemysłu Brytyjskiego — największej organizacji brytyjskich pracodawców (CBI) Aleksander Kwaśniewski powiedział, że za swoje najważniejsze zadanie uważa ochronę gospodarczego wzrostu. Drugim zadaniem jest integracja Polski w gospodarczych i obronnych strukturach europejskich. Podkreślił, że wspólny europejski system bezpieczeństwa nie może być wymierzony przeciwko

żadnemu państwu i musi zapewniać "rzeczywiste bezpieczeństwo".

"Polska jest w Europie. Polska była zawsze w Europie, a tysiąc lat historii dowodzi, że była w centrum europejskich wydarzeń, a teraz chce być w europejskich strukturach". Przyjęcie Polski do NATO w 1999 r. miałoby dużą symboliczną wymowę, ponieważ zbliżałoby się do 60. rocznicy wybuchu II wojny światowej.

Prezydent uważa, że w stosunkach handlowych kryje się nie wykorzystany potencjał i że wymiana hand-

lowa powinna być większa. W. Brytania jest siódmym inwestorem w Polsce, a Polska jest najważniejszym rynkiem zbytu dla towarów brytyjskich wśród krajów Europy Środkowej i Wschodniej. Zwracając uwagę na deficyt Polski w handlu z W. Brytanią Kwaśniewski powiedział, że wymiana powinna być bardziej zrównoważona. "Handel z W. Brytanią wygląda trochę tak jak nasz mecz na Wembley — powiedział Kwaśniewski — Polska gra dobrze, ale zwyciężają Anglicy". Zdaniem prezydenta, gospodarcza obecność Polski w W. Brytanii powinna być większa.

Rosja-Ukraina

Porozumienie w sprawie Floty Czarnomorskiej

Prezydent Rosji Borys Jeltsin i prezydent Ukrainy Leonid Kuczma podczas czwartkowego spotkania w Barwiesz doszli do porozumienia we wszystkich sprawach dotyczących Floty Czarnomorskiej, poinformował rzecznik prasowy Kremla Siergiej Jastrzembki. Ustalono, że w połowie listopada do Kijowa przybędzie premier Władimir Putin, który podpisałby odpowiednie dokumenty o podziale floty i kwestiach finansowych.

Duma Państwowa Rosji przyjęła w środę ustawę o wstrzymaniu podziału Floty Czarnomorskiej. Zgodnie z ustawą, Rosja powinna zapewnić przekazywanie Ukrainie okrętów i infrastruktury brzołowej Floty Czarnomorskiej do czasu podpisania przez oba państwa układu, regulującego wszystkie aspekty stacjonowania dwustronnych, w tym także konkretne warunki podziału floty i stacjonowania jej rosyjskiej części na terytorium Ukrainy. Ustawa nakazuje także rosyjskim władzom wykonać wstrzymanie jednostronnej redukcji liczebności floty

oraz zmian strukturalnych i organizacyjnych.

Przyjęcie ustawy o wstrzymaniu podziału Floty Czarnomorskiej w przeddzień robocznego spotkania prezydenta Ukrainy Leonida Kuczmy z Borysem Jeltsinem w sanatorium Barwiesz oraz ostatnie oświadczenia niektórych rosyjskich polityków o tym, że główna baza floty — Sewastopol jest miastem rosyjskim — wnoszą nowe napięcie do stosunków między Moskwą i Kijowem. Pretensje terytorialne wobec Ukrainy i demarche rosyjskiego parlamentu mogą też utrudnić podpisanie

końcowego porozumienia o statusie i warunkach stacjonowania rosyjskiej Floty Czarnomorskiej na terytorium Ukrainy.

Wicepremier rosyjskiego rządu Walerij Sierow, który uzgadniał w środę w Kijowie ostatnie szczegóły porozumienia, oświadczył, że "Rosja i Ukraina jak nigdy są bliższe rozwiązaniu problemu floty". Z informacji, ujawnionych przez moskiewską prasę, wynika, że strona ukraińska zgodziła się na daleko idące ustępstwa. Projekt porozumienia przewiduje, że rosyjska Flota Czarnomorska będzie znajdowała się na terytorium Ukrainy 20 lat z możliwością przedłużenia porozumienia, przy czym w projekcie nie wspomina się o możliwości wypowiedzenia układu. Porozumienie nie określa głównego punktu liczby okrętów, samolotów i sił zbrojnych, które mogą stacjonować na terytorium dzierżawionej przez Rosję bazy wojennej.

Paragwaj

Młość i loteria

Młoda paragwajska para miała się pobrać w grudniu i przygotowania do ślubu przebiegały zgodnie z planem, dopóki nie wygrała dużej kwoty pieniędzy na loterii.

Gabriela Correa i Jose Martinez kupili losy loteryjny 16 października, wygrali 75.000 dolarów 17 października, zaś następnego dnia rozpoczęli walkę o to, kto jest właścicielem wygranej.

25-letnia Correa posiada los, ale 28-letni Martinez powiedział sędziemu, że to on jest właścicielem. "Kupiłem los, a ona włożyła go do swej torebki. Nie zwracam na to uwagi, gdyż była moja narzeczoną. Teraz jednak mówi, że los jest jej" — oświadczył Martinez sędziemu.

Sędzia nakazał kierownictwu agencji loteryjnej, by wstrzymała się z wypłatą wygranej do czasu wydania przez niego orzeczenia. Zaręczyny zostały zerwane.

Japonia

Zemsta zawiedzionej

Odrzucona kobieta staje się nieobliczalna. Przekonał się o tym menedżer pewnej japońskiej firmy, nie godząc się na spotkanie z 52-letnią panią, która żyła wobec niego zamiary matrymonialne. Niechciana pani sięgnęła po telefon, zadzwoniła do firmy owego menedżera i milczała, dopóki po drugiej stronie nie odtoczono słuchawki. Zaraz zadzwoniła po raz drugi i trzeci, i czwarty... W ciągu 13 miesięcy telefonowała do tej firmy szesnście tysięcy razy, co praktycznie oznaczało pozabawienie firmy łączności telefonicznej. Zawiedzioną Japonkę aresztowano.

Kanada

Miss Kanada z mocnym prawym sierpowym

Urządząca obecnie miss Kanady, 20-letnia Danielle House, jest nie tylko piękna i utalentowana, ale dysponuje również mocnym prawym sierpowym.

Przekonał się o tym pewien podpilny mężczyzna w barze koło uniwersytetu w St. John's, który zdenerwowany obojętnością dziewczyny na jego awanse, uderzył ją w twarz. Ta odpowiedziała silnym ciosem w szczękę, w rezultacie którego niefortunny podrywacz doznał obrażeń twarzy i stracił ząb.

House, która ma reprezentować Kanadę na międzynarodowym konkursie Miss World International na Jamajce 15 listopada, została oskarżona przez policję o pobicie i ma w piątek stanąć przed sądem.

Organizatorzy kanadyjskiego konkursu oświadczyli, że nie zamierzają pozbawić korony krewkiej miss.

Szwajcaria

Zamiast siebie, zabił... przechodnia

Młody mężczyzna, który rzucił się z mostu, pragnąc popełnić samobójstwo, spadł na przechodnia, zabijając go na miejscu. Niedoświadczony samobójca odniósł jedynie lekkie obrażenia. Wydarzyło się to w Szwajcarii. Jak doniosła w czwartek lokalna prasa, sąd w Lozannie ulewinniał przypadkowego zabójcę.

Incydent wydarzył się w 1994 r., a ofiarą był 27-letni uchodźca ze Sri Lanki. Jak zeznał świadek, niedoświadczony samobójca był wówczas w stanie "wielkiej paniki". Albowiem matka, członkini sekty scientologów, chciała wysłać go do zarządzanego przez sektę rancha w Ameryce. 21-letni syn pragnął za wszelką cenę uniknąć tego zesłania.

Biłając się w nocy w końcu skoczył z mostu, spadając na znajdującego się na bulwarze nadbrzeżnym osiem metrów niżej przechodnia.

Egipt

Zlokalizowano pałac, gdzie Kleopatra spotykała Antoniusza

Europejska misja archeologiczna poinformowała, że udało się jej ustalić miejsce, w którym wznosił się pałac — miejsce spotkań królowej Egiptu Kleopatry z jej rzymskim kochankiem Markiem Antoniuszem — doniósł dziennik "Al-Ahram".

Przedstawiciel europejskiego instytutu archeologicznych badań podymorskich Frank Goddio powiedział, że pałac Kleopatry zlokalizowano we wschodniej części portu w Aleksandrii.

Kleopatra VII, królowa Egiptu w latach 51 — 30 przed Chrystusem, zbudowała ten pałac, by spotykać się tam z Markiem Antoniuszem. Po klęsce pod Akcją w 31 r. przed Chr. i obaleniu przez Oktawiana Aleksandrii rok później, Marek Antoniusz popełnił samobójstwo. W jego ślady poszła również Kleopatra.

Francja

Nie masakra, lecz wycieczka szkolna

Zdjęcia poćwiartowanych ciał ociekających krwią, znalezione w samochodzie zajętych przez komornika sądowego, zaprowadzili francuskich policjantów nie do zwrotnego mordery, lecz uczestnika wycieczki do muzeum figur woskowych Mme Tussaud w Londynie — podał źródło policjów.

Amatorskie zdjęcie, na którym widniały skrynie wypełnione odcieptymi głowami, kawałkami tułowi, powyrotywanymi kośćcami etc. spowodowały podjęcie przez policję w Lyonie wielkiej operacji w celu ujęcia "wielokrotnego mordery". Kiedy skierowany do akcji oddział specjalny dotarł do właściciela samochodu, okazało się, że zdjęcia zostały zrobione w słynnym londyńskim muzeum figur woskowych przez jego syna w czasie wycieczki szkolnej do Anglii.

Argentyna

Katastrofa wojskowego Boeinga 707



W środę o godz. 15.00 czasu miejscowego na międzynarodowym lotnisku Ezeiza, 30 km od Buenos Aires rozbił się i zapalił Boeing 707 cargo argentyńskich sił zbrojnych.

Do katastrofy doszło w trakcie awaryjnego lądowania. Minister spraw wewnętrznych Argentyny Carlos Corach poinformował, że są ofiary wśród załogi samolotu. Kilka minut przed katastrofą samolot

wystartował z bazy wojskowej El Palomar, 40 km od lotniska Ezeiza.

NA ZDJĘCIU: szczątki samolotu po katastrofie.

Fot. EPA-ELTA

Białoruś

Marsz protestu odbył się mimo przeszkód

Członkowie Niezależnego Związku Zawodowego z Soligorska, skupiającego głównie górników tamtejszych kopalni soli potasowych, w środę zakończyli swój pokojowy marsz protestacyjny.

9 uczestników akcji pokonało pieszo 137 km, maszerując z Soligorska do Mińska, z hasłami o charakterze socjalnym. Rozpoczęli marsz w miniony czwartek, zamierzali dotrzeć do stolicy w sobotę, by wziąć udział w wiecu zorganizowanym przez opozycję pod hasłem "W obronie Konstytucji, przeciwko dyktaturze".

Planom przeszkodziły władze. Uczestnicy marszu byli po drodze pięciokrotnie zatrzymywani przez milicję i pięciokrotnie stawiali przed sądami, przez jedne obwiniano o udział w nielegalnej demonstracji i karani grzywnami, przez inne — zwalniano "z powodu braku znamion wykroczenia". Po każdym zwolnieniu podejmowali marsz. Za-

mierzał początkowo skierować się do siedziby prezydenta, przed czym stanowczo przestrzegali ich milicja. Ostatecznie, uznając, że "i tak nie ma tam po co iść" — zdecydowali udać się do parlamentu, gdzie przyjął ich przewodniczący Siamon Szarecki.

Według relacji uczestnika marszu i przewodniczącego soligorskiego Związku Wiktora Babajeda, Szarecki odniósł się do uczestników akcji i ich postulatów "z azuciekim i zrozumieniem".

Aborcja

Sejm odrzucił weto Senatu do ustawy antyaborcyjnej

8 głosów zdecydowało o odrzuceniu w czwartek rano przez Sejm weta Senatu do zniewolzonej ustawy antyaborcyjnej. Tym samym Sejm ponownie uchwalił ustawę, która przewiduje możliwość przerwania ciąży z powodu ciężkich warunków życiowych lub trudnej sytuacji osobistej kobiety.

Za odrzuceniem weta Senatu głosowało 228 posłów, 195 było przeciw, a 16 wstrzymało się od głosu. Wymagana do oddalenia uchwały Senatu większość bezwzględna wynosiła tego dnia 220 posłów (połowa obecnych).

Przyjęty, jak wcześniej poinformował jego rzecznik, zapowiedział, że podpisze liberalizację ustawy antyaborcyjnej.

Sejm zniewolił weto ustawę 30 sierpnia przeważając 147 głosów, ale w głosowaniu nie uczestniczyli wówczas ponad 100 posłów, głównie z PSL.

— Głosowałem tak jak większość i uważam, bez triumfalizmu, że wróciłem do Europy — powiedział wicemarszałek Marek Borowski (SLD) po odrzuceniu w czwartek przez Sejm weta Senatu do zniewolzonej tzw. ustawy antyaborcyjnej. — To haniebna ustawa. Tylko wrogowie naszego narodu mogli głosować za jej liberalizacją — powiedział Marian Piłka prezes ZChN, obserwujący głosowanie w Sejmie.

Piłka zapowiedział, że ustawa ta zostanie "zniesiona" w Sejmie przyszłej kadencji, a Akcja Wyborcza "Solidarność" nie podpisze paktu o nieagresji z ugrupowaniami, które na swoich listach wyborczych umieszczają postawę głosujących za liberalizacją tej ustawy. Jego zdaniem, posłowie "pošli w ślady najgorszych tradycji Sejmu targowickiego, ustawodawstwa Generalnej Guberni, przywrócić ustawę uchwaloną przez sejm stalinowski".

Leszek Miller, szef URM stwierdził natomiast, że liberalizacja ustawy o przerywaniu ciąży zawsze charakteryzuje państwo demokratyczne, a jej zastrzeżenie — państwa totalitarne. Borowski dodał, że posłowie kierowali się swoim sumieniem i przekonaniem o tym, co jest lepsze dla ograniczenia aborcji w Polsce.

Prezes Polskiej Federacji Ruchu Obrony Życia Paweł Wosiński zapowiedział, że Federacja będzie wspierać ideę zakazowania ustawy do Trybunału Konstytucyjnego, ponieważ wiele jej rozwiązań jest sprzecznych z obowiązującym prawem. Nie wykluczył także bardziej aktywnych działań wobec "zabijania



dzieci". Jacek Krzyśtek z PPROZ dodał, że prawdopodobnie potrzebny jest "milionowy marsz milczenia".

Janusz Piechociński (PSL) nie chciał komentować decyzji Sejmu, podkreślił, że tej decyzji nie można traktować w kategoriach zadowalającej albo nie. "Większość parlamentarzystów we własnym sumieniu rozstrzygała jak głosować wybierając to rozwiązanie, które było bliższe ich poczuciu etyki i moralności" — powiedział. Jego zdaniem, kontrowersje związane z ustawą powrócą jako istotny element kampanii wyborczej.

Andrzej Potocki (UW) powiedział, że w sporze dotyczącym aborcji nie poczuwa się do solidarności ani z jedną stroną, ani z drugą. Jego zdaniem, uchwalona w czwartek wersja ustawy jest nadmiernie liberalna i nie wprowadza żadnych mechanizmów, które

pozwalaby ograniczać zjawisko aborcji, a poprzednia stosuje nie skuteczne półśrodki nie chronią życia poczętego. Potocki zapytany na UW odpowie liderom "Solidarności" na to jak głosowała zaznaczył, że "Solidarność" weszła w układy z PSL, który w śróde głosował za uwolnieniem od odpowiedzialności twórców stanu wojennego.

Ryszard Bugaj (UP) powiedział, że decyzja podjęta przez Sejm nie dotyczy stosunku do przerywania ciąży, ale metod zwalczania przerywania ciąży. "Izba wybrała metodę liberalną, która sprawdziła się w wielu krajach, wcześniej jej później sprawdził się i w Polsce" — powiedział Bugaj.

NA ZDJĘCIU: demonstracja przeciwników aborcji.

Fot. EPA — ELTA

funkcjonowania ustawy z 7 stycznia 1993 r. o planowaniu rodziny, ochronie płodu ludzkiego i warunkach dopuszczalności przerywania ciąży w sprawozdaniu za 1995 rok stwierdził, że "z medycznego punktu widzenia nie ma możliwości wyciągnięcia wniosków, które stanowiłyby podstawę do rzetelnej oceny funkcjonowania ustawy" — pisał Joanna Karwowska w raporcie zapytaniu. "Rodzinny zastój gabinetów".

dziennika br. Ruch Odbudowy Polski i Unia Wolności займуть wspólnie czwarte miejsce.

NA SLD głosowało 24 proc. badanych, na AWS — o jeden procent mniej — 23. PSL zajęło trzecie miejsce z 14 proc. Poparcie dla ROP i UW zadeklarowało po 12

proc. ankietowanych. Próg 5 proc. przekroczyłyby jeszcze Unia Pracy. Inne partie nie weszły do parlamentu (najbliżej jest Unia Polityki Realnej z 3 proc.), 6 proc. badanych nie wie jeszcze na kogo będzie głosować.

Senat

Senatorowie są za zwiększeniem budżetu "Wspólnoty Polskiej"

Senatorowie z Komisji Spraw Emigracji i Polaków za Granicą podczas środowego posiedzenia zapoznali się z projektowanym na przyszły rok budżetem Stowarzyszenia "Wspólnota Polska". Zdecydowana większość senatorów opowiedziała się za zwiększeniem — w stosunku do tego, co proponuje prezydium Senatu — środków finansowych na działalność Stowarzyszenia.

Działalność "Wspólnoty Polskiej" finansowana jest z budżetu Senatu. Prezydium Senatu proponuje przeznaczyć w przyszłym roku na działalność Stowarzyszenia 20 mln zł. W br. przekazywało ok. 18 mln zł.

W trakcie dyskusji zdecydowana większość senatorów opowiedziała się za zwiększeniem środków finansowych na działalność Stowarzyszenia. Najczęściej padły propozycje, aby realne nakłady na działalność (po uwzględnieniu inflacji) nie były mniejsze niż w roku bieżącym.

Wiceprezes Stowarzyszenia prof. Paweł Łączkowski stwierdził, że potrzeby finansowe "Wspólnoty Polskiej" są olbrzymie. Powiedział, że nawet podwojenie nakładów finansowych na działalność nie pozwoli na pełne wspomnienie Polonii mieszkającej za granicą.

Celem Stowarzyszenia jest wspomaganie i prowadzenie wszechstronnej współpracy z Polakami zamieszkałymi za granicą zwłaszcza w takich dziedzinach jak oświata, nauka i kultura. Stowarzyszenie niesie też pomoc w nauce języka polskiego. Koncentruje ono swoją działalność głównie wśród Polaków mieszkających w krajach powstałych po rozpadzie ZSRR.

W przyszłym roku wiodącymi kierunkami działań "Wspólnoty Polskiej" mają być programy wspierające Polonię w Kazachstanie i Niemczech. W Polsce Stowarzyszenie chce wspomóc m.in.: IX Światowy Festiwal Chórów Polonijnych w Koszalinie, IV Polonijne Mistrzostwa Świata w Piłce Nożnej w Rzeszowie oraz Zlot Młodzieży Polonijnej "Orle Gniazdo" w Gnieźnie.

Zasługi dla Polonii otrzymają medal

Kilkanaście osób oraz dwie fundacje zasłużone w działalności dla Polonii otrzymają medal "Polonia Semper Fidelis" — zdecydowała Kapituła Medalu, która w śróde zebrała się po raz pierwszy w Senacie RP. Medal, ustanowiony w kwietniu br. w Paryżu, został objęty patronatem marszałka Senatu Adama Struzika.

Medal ma honorować zasługi osób, instytucji, stowarzyszeń, wspomagających opracowywanie i wydanie przygotowywanego Ilustrowanego Słownika Biograficznego Polonii Świata. Słownik ma stanowić wizytówkę polskiej diaspory i być symbolicznym pomnikiem Polonii.

Ustanowienie medalu zainicjowali przedstawiciele francuskiej Polonii i redakcji Słownika. Kapitułą Medalu Honorowego powołuje marszałek Senatu i zaprasza do niej wybitne postaci życia emigracyjnego oraz przedstawicieli instytucji zajmujących się współpracą ze środowiskami polonijnymi. Rola Kapituły będzie podejmowanie co roku decyzji o przyznaniu medalu.

Wśród tegorocznych laureatów medalu znalazło się 10 przedstawicieli Polonii z Francji, Wielkiej Brytanii, Niemiec i Belgii, dwa brytyjskie fundacje oraz japońska studentka. Nie wiadomo jeszcze, kiedy odbędzie się ceremonia wręczenia medalu.

Bezpieczeństwo

Prokuratura rozważa zmianę zarzutu wobec pika Kuklińskiego

Prokuratura Warszawskiego Okręgu Wojskowego rozważa możliwość zmiany zarzutu wobec pika Ryszarda Kuklińskiego ze zdrady ojczyzny na szpiegostwo. Po uchyleniu w ub.r. przez Sąd Najwyższy wyroku 25 lat więzienia, Kukliński, który m.in. sprzedał amerykański wywiad o planach stanu wojennego w Polsce, nadal formalnie ma status podejrzanego.

Zmiana kwalifikacji prawnej jest realna, ale zgodnie z procedurą karna bezpośrednio po tym odpowiednie postanowienie przedstawia się podejrzanemu i przesłuchuje go — powiedział 24 bm. oficer prasowy Naczelnej Prokuratury Wojskowej pika Włodzimierz Pośpiech. Na 30 bm. prokuratura wyznaczyła termin przesłuchania przebywającego w USA pika Kuklińskiego. Jego pełnomocnik zapowiadał wcześniej, że Kukliński nie przyjedzie, jeżeli prokuratura nie spręży, że zarzuca mu się zdradę PRL, czy też RP. Według Pośpiecha, prokuratura WOW nie ma żadnego oficjalnego stanowiska w tej sprawie.

Za zdradę ojczyzny art. 122 kodeksu karnego przewiduje karę od 10 lat więzienia do kary śmierci łącznie; art. 124 mówi, że za współpracę z obcym wywiadem grozi kara od 5 lat więzienia do kary śmierci łącznie.

W sierpniu br. prokuratura WOW uchyliła postanowienie o tymczasowym aresztowaniu Kuklińskiego i wycofała list gończy za nim. Tym samym Kukliński mógłby przejechać do Polski bez obawy natychmiastowego aresztowania po przekroczeniu granicy. W lipcu br. prokuratura WOW przesłała na jedyny znajdujący się w aktach sprawy adres Kuklińskiego do korespondencji w USA list z prośbą o poinformowanie, czy będzie zeznawał. Nieoficjalnie wiadomo, że ewentualne zeznanie wyjaśnił przez Kuklińskiego wymagaloby "odpowiednie przedsięwzięcie na szczeblu dyplomatycznym", gdyż ma on obywatelstwo USA.

Według własnych słów, Kukliński od 1970 do 1981 r. przekazał amerykańskiemu wywiadowi 35 tys. stron poufnych dokumentów Układu Warszawskiego; sprzedał także USA o planowanym wprowadzeniu stanu wojennego w Polsce. W listopadzie 1981 r. Kukliński (wówczas zastępca szefa Zarządu Operacyjnego SG WP) wraz z rodziną opuścił potencjalnie Polskę. W 1984 r. sąd wojskowy PRL skazał go zaocznie za zdradę i dezerację na karę śmierci, zamienioną w 1990 r. na 25 lat więzienia. Izba Wojskowa SN uznała w ub.r., że sąd wojskowy PRL nie zebrał wystarczających dowodów jego winy i zwrócił sprawę prokuraturze wojskowej do uzupełnienia. Prokuratura, która powierzyła prowadzenie sprawy Zarządowi Śledczemu Urzędu Ochrony Państwa, może skierować nowy akt oskarżenia, może też umorzyć śledztwo lub je zawiesić.

66-letni dżid Kukliński zmienił nazwisko i wygląd. Przed kilku laty w tajemniczych okolicznościach zginął kolejno jego dwaj synowie, co wielu przypisuje "zemście KGB".

W zaciszu gabinetów

Zakaz dokonywania aborcji istnieje tylko na papierze. Ginekolodzy przysięgają się w ołtarzach: tano, najtaniej, o każdej porze dnia i nocy, w miliej atmosferze — tak twierdzi dziennik "Życie". Autorce reportażu o ginekologach podziemi lekarz w prywatnym gabinecie próbował wnieść, że jest w piątym tygodniu ciąży. Za

usunięcie płodu, który nie istnieje, zażądał 800 zł — pisał "Życie".

Ginekolog zastrzegający sobie anonimowość powiedział "Życiu", że 95 proc. ginekologów, prowadzących prywatną praktykę lekarską, usuwa ciążę. Powołany przez ministra zdrowia i opieki społecznej zespół ds. opracowania zasad i kryteriów skutków

Sondaż

Przed wyborami parlamentarnymi: SLD przed AWS i PSL

Gdyby wybory parlamentarne odbywały się jutro, wygrałby je Sojusz Lewicy Demokratycznej przed Akcją Wyborczą "Solidarność" i Polskim Stronnictwem Ludowym — wynika z badań Demoskopu przeprowadzonych na początku paź-



V Festiwal Unii Teatru Europy Kraków — przed przygotowaniem do roku 2000

W końcu ubiegłego tygodnia w Krakowie odbyło się uroczyste zamknięcie, trwającego cały miesiąc, V Festiwalu Unii Teatrów Europy. Występ londyńskiego Royal National Theatre (K. Campbell: "Violin Time", reż. Colin Watkeys) uświetnił tę wspaniałą imprezę, będącą jedną z największych wydarzeń kulturalnych w powojennej historii Polski.

National Theatre (Londyn)
National Theatre, Brytyjski Teatr Narodowy, został powołany do życia uchwałą parlamentu z 1949 r. Pierwszym jego dyrektorem artystycznym i organizatorem zespołu został w 1963 r. Laurence Olivier. Utworzenie National Theatre urzędowo istniało od 1848 r. koncepcje stworzenia angielskiej sceny narodowej, które w 1903 r. pełniej sformułowali Harvey Granville-Barker i William Archer. Z klasycznej koncepcji Barkera i Archera Olivier, wraz ze swoim kierownikiem literackim Kennethem Tynanem, przejęli jedynie założenie budowania repertuaru w oparciu o sześć podstawowych kategorii: Szekspir, klasyka

rodzima i obca, znany współczesny repertuar rodziny i obcy oraz najnowsza dramaturgia angielska.

Do nowego zespołu National przyłączył się John Dexter, który w latach 1963-1966 i 1971-1977 należał do kierownictwa artystycznego teatru. Zasnęły inscenizacjami dramatów angielskich, zwłaszcza sztuk Webstera. Etatowym reżyserem sceny im. Oliviera w latach 1963-1965 i po 1971 r. był William Gaskill. W latach 1963-1973 z National współpracował również Clifford Williams, który zasnęły inscenizacją "Jak wam się podoba" Szekspira oraz angielską prapremierą "Żołnierzy" Hochhutha.

Od 1975 r. zespół prowadził William Bryden. Jego inscenizacje

obejmowały nader zróżnicowany repertuar dawny i współczesny ("Romeo i Julia" Szekspira, "Przebudzenie wiosny" Wedekinda, "Bizon" Mameta).

Programowy eklektyzm repertuarowy wprowadził do National Theatre Peter Hall, wprowadził on także teatr alternatywny, sztuki najnowsze i musicale. Poważną część jego doboru artystycznego stanowią inscenizacje Szekspirowskie ("Makbet", "Otello"). Główny ich cel to wydobycie współczesnych odniesień dramatu, zwłaszcza fascynującego Halla problemu mechanizmu władzy.

Aktorzy związani na stałe z National Theatre to: Laurence Olivier, Paul Scofield, Peggy Ashcroft, Jull Bennett, John Gielgud, Ralph Richardson i inni.

Andrzej Wajda — Artystyczny Gospodarz Krakowa i Festiwalu UTE-96
Na Festiwalu zostały zaprezen-

towane najlepsze inscenizacje słynnych polskich reżyserów na scenie Starego Teatru (teatr ten jest członkiem Unii Teatrów Europy). A więc: "Ślub" W. Gombrowicza w reżyserii Jerzego Jarockiego, "Lunatycy" według H. Brocha w reżyserii Krystiana Lupa, "Sen nocy letniej" W. Szekspira w reżyserii Rudolfa Zioly, "Dziady — dwanaście improwizacji" według A. Mickiewicza w reżyserii Jerzego Grzegorzewskiego.

Gospodarzem Artystycznym Krakowa i Festiwalu był Andrzej Wajda. Twórca ten przez pół wieku nieustraszenie promuje polską (przede wszystkim — krakowską) sztukę teatralną i filmową pod każdą szerokością geograficzną. Teraz witał i żegnał aktorów z całej Europy u siebie, na krakowskiej scenie. Na Festiwalu w reżyserii Andrzeja Wajdy zademonstrowano "Mishime" według Y. Mishiny (spektakl grany na Scenie Kameralnej), w godzinach porannych odbyła się także włączona do programu Festiwalu impreza Dzień Andrzeja Wajdy: "Moje spotkanie z Dostojewskim" (w Starym Teatrze, w Sali im. H. Modrzewskiej).

Festiwal dobiegł końca. To wielkie święto teatralne było pierwszym etapem przygotowań do roku 2000, kiedy to Kraków stanie się Stolicą Kultury Europejskiej.

Rok 2000: koniec świata? Na pewno jednak — nie w Krakowie...

Bo Kraków chronią przed kataklizmami magiczne kości i... łańcuchy. Kości te wiszą przy zachodnim wejściu do katedry na Wawelu. Są to szczątki czaszki nosorożca, połowa dolnej szczęki walenia i mamuta. Przed wiekami zostały naprawdę podobnie wymyte z wiślanego piachu i jako osobliwość zawieszono w wrót katedry w charakterze przedmiotu magicznego, odpędzającego złe duchy. Istniało wśród ludu przekonanie, że "stara-

konanie, że "starodawne gnaty" zawieszono na kościelnych ścianach są zdolne chronić świątynię przed złem występującym pod różną szerokością geograficzną. Te kości trafiły także do uroczystej księgi "Mistyczny Kraków". Wawelskie kości wzbudziły z końcem XVI wieku zainteresowanie włoskiego uczonego Ulissego Aldrovandiego, który zebrał na ich temat szczegółowe informacje. Dostarczył ich Marcin Fox, profesor Akademii Krakowskiej, znany lekarz i przyrodnik, nadworny medyk króla Stefana Batorego (...). Fox doszedł do przekonania, że owe tajemnicze kości "są monstrualnych potworów, których gatunek (...) wymarł". Twierdził on także, iż zgodnie z tradycją, gdy rzucone kości spadną z łańcucha — nastąpi koniec świata. Stąd też łańcuchy są często konserwowane, bo nikt z wielebnych gospodarzy katedry nie chce brać przed Bogiem odpowiedzialności za upadek tych kuriozalnych kości.

Zbliżający się zatem nowy Festiwal "Kraków 2000", kiedy to miasto Jagiellońskie zostanie stolicą kulturalną Europy powinien się odbyć bez poważniejszych zakłóceń.

Aldwida Antonina BAJOR

Kraków-Wilno

NA ZDJĘCIACH: Andrzej Wajda, Gospodarz Artystyczny Krakowa i Festiwalu UTE-96; fragment dziedzica na Wawelu; słynne magiczne kości zawieszono przed wejściem do wawelskiej katedry.

Fot. Walery Charin i Jan Lewicki



Co kraj, to obyczaj

Smacznie i zdrowo

Każdy region ma swoje tradycje kulturalne, obyczajowe i, oczywiście — własną kuchnię. Dzikiejczy twierdzą, że oni odżywiają się najbardziej racjonalnie i zdrowo. Nie jedzą np. w ogóle wiecików (mieso albo sół, albo wędziny do stołków), mleko najczęściej piją tylko krowie, grzyby tylko suszone i nigdy nie popijają niczego alkoholem. Na każdy stół i z każdej okazji (śniadania, obiad i kolacja) podają dużo sałatek z warzyw i owoców, gesto ozdabiają stoły zieloną pietruszką, kalafiorami, jagodami jarzyny, jaltowca i nawet jaltowcowymi gałkami.

Dzikiejczy, w odróżnieniu od Żmudzinów, nie lubią piwa. Unikają również jakichkolwiek monopolowych napojów alkoholowych. Najchętniej się racza własnej roboty zrynkowaną, czasem czystą, czasem zaprawianą miodem lub kminem. Najbardziej popularne w tych stronach są potrawy z ziemniaków we wszystkich postaciach: placki, babka kartoflana, kiszka nadziewana ziemniakami, różnego rodzaju kluski, gałki itp.

Chociaż gleba nie jest tu zbyt urodzajna, to jednak pracowitość miejscowych mieszkańców sprawia, że nie brak im ani warzyw, ani owoców i to po całkiem przystępnych cenach.

W końcu września br. pracownicy sanatorium "Egle" i "Żilvinas" zorganizowali czasowicem wystawę darów jesieni. Były tam kartofle (700 g jeden ziemniak), kabaczki, marchew (300 g), grzyby, jableka, sliwki, cebula, pomidory. Organizatorzy imprezy popisali się nie tylko warzywami i owocami z własnych ogródków, ale także oryginalnymi potrawami. Zwiędzając mogli skosztować różnego rodzaju wyśmienite sałatki i domowe pieczywo. Dużym powodzeniem cieszyły się torty z grzywaną maki oraz placek z marchewi. Z wydróżonych kabaczek, dyni i arbuzów miejscowe mistrzynie wywarowały piękne lampiony, koki, stateczki i nawet podobizny swoich koleżanek.

Całej imprezie towarzyszyły wesołe przyśpiewki ludowe. Gospoście chętnie dzieliły się doświadczeniem udzielając recept na swoje dania. W jednej zaś z sal specjalnie opowiadali o różnych gatunkach i o uprawie truskawek oraz czarnej porzeczki, wzajemnie wymieniali adresy.

Pokaz darów jesieni był jak najbardziej rzeczowym dowodem tego, że Dzikiejczy mają rzeczywiście smaczna, bogatą w zdrowe potrawy i witaminy kuchnię.

Jużita TRYK

Samo życie

W Solecznikach, jak w każdym mieście, jest pełno sprzeczności. Jeden jego mieszkaniec jeździ luksusową limuzyną, a drugi — hoduje krowę. Pierwszemu jest tutaj: przyszedł do stacji benzynowej i z tankując samochód paliwem. Drugi natomiast ma o wiele trudniej: krowa nie może paść się na asfalcie. Trzeba walczyć o każdą pędlę pastwiska. Niedawno do gazety zwrócili się starzy mieszkańcy Solecznik — Maria Prowłocka, Maria Kozłowska, Stanisława Trembo, Jan Tupko, którzy mieszkają tu od czasu, kiedy miasto było wsią. Oni, ich sąsiedzi — starzy mieszkańcy wschodniej części miasta — hoduja 26 krow i zapewniają, że nie dailiby bez nich racy. Jedni z chłopięcego przyzwyczajenia, drudzy — by mieć dodatek do skąpej emerytury. Dotychczas wypasali swe stado w zielonej strefie, przez którą przepływa rzeka. Obecnie ten kawałek pastwiska zaorano, położono tu drenaż. "Wyparło nas — skarżyli się ludzie — gdzie mamy paść krowy?"

Dlaczego nagle ta działka ziemi stała się "kością niezgody"? Postanowiliśmy wyjaśnić w sołeczniczej gminnej służbie reformy rolnej.

Soleczniki — to nie Indie i krowy tu nie są "święte"

Jej kierownik Jan Wilkaniec wytłumaczył sytuację. Za rzeką, gdzie mieszkańcy wypasali krowy, ziemia nie należy do miasta, lecz do gminy. Ludzie korzystali z niej jeszcze wówczas, gdy należała do sowchozu i teraz robili to nadal, bo jest pastwiskiem. Ale wiosną zjawili się pretendenci: pięciu mieszkańców miasta złożyło do służby reformy rolnej podanie z prośbą o wydłużenie ziemi na lewym brzegu rzeki. Jako że innych pretendentów nie było, we wrześniu służba odmierzyła i dała w dzierżawę na 3 lata 3 ha 28 arów dla J. Lunkewicza, Mieczysława Stackiewicza, Ireny Seidowej, Józefa Rusielewicz, Jana Mituikiewicza. Wynajeli sprzęt, przetrzaskali drenaż, przygotowali działki do uprawy. Widząc, że stracili pastwisko, ludzie zaczęli oblegać służbę reformy rolnej. W ciągu jednego przedpołudnia 10 października służba otrzymała 22 papiery w sprawie wydłużenia pastwiska. Specjaliści służby rolnej znaleźli wyjście — nie proponowali mieszkańcom wypasania krow na ziemi należącej do miasta, wiedząc, że są tu bardzo ograniczone możliwości — ale, idąc na rękę lu-

dziom przydzielili na gminnej ziemi około 4 ha dobrych pastwisk dla miejskiego bydła. A więc, spór rozstrzygnięto — i krowy są syte, i właściciele zadowoleni. Jednocześnie, im bardziej rozbudowuje się miasto, tym więcej jest nam krow, tym więcej problemów w nich ich właściciele z paszami.

Każde wiosny przychodzi do nas mieszkańcy miasta z prośbą o pastwiska i działki na siano — mówi starosta Solecznik Jan Sinkiewicz. — Pozwalamy kościć wszędzie, gdzie w mieście rośnie trawa. Jest to obopólną korzyścią: będzie mniej chwastów. Natomiast, jeśli chodzi o wypasy dla bydła, to sprawy mają się gorzej. Często interesy właścicieli krow i ludzi, zamieszkałych w pobliżu zielonych stref są sprzeczne, burząc się, że ktoś ich domów pasą się krowy. Takie konflikty staramy się rozwiązywać polubownie.

Soleczniki — to nie Indie i krowy tu nie są świętymi stworzeniami, ale stanowią dla wielu mieszkańców miasta potrzebę dnia codziennego i wymagają wiele zachodu.

Piotr RYNGIEWICZ

Soleczniki

Uprawia rysunek, exlibris, plakat, sztukę książkę, malarstwo, rzeźbę, performance, instalacje. Jest twórcą książek autorskich i spektaklu teatralnego, bohaterem filmu. Miał ponad 40 wystaw indywidualnych na całym świecie. Jego prace otrzymały główne nagrody w Barcelonie, Paryżu, Nowym Jorku, Chicago, Bratysławie, Rydze, Warszawie, Malborku, Belgradzie, Lahli, Wilnie. Jego dzieła są w zbiorach: British Museum w Londynie, Muzeum Sztuki Dekoracyjnej w Kolonii, Muzeum of Modern Art w Toyama, Creation Gallery w Tokio, Muzeum w Watykanie... Wylizanie to można kontynuować długo. Najwięcej chyba jego utworów znajduje się w muzeach Polski, bowiem od 1980 roku mieszka w Warszawie.

Ingrida Kasiūtė: "W całej wielokierunkowej twórczości S. Eidrigevičiusa... jednakowo ważną rolę odgrywały symboliczne obrazy dramatycznej bytu. W różnych okresach artysta dawał pierwszeństwo jednemu z gatunków, jednemu ze środków artystycznego wyrazu, stopniowo opowiadając, jak powiada, "coraz to nowe tereny", konsekwentnie doskonalił oryginalne myślenie estetyczne... Jego dzieła budzą nostalgiczne wspomnienia dzieciństwa, przywracają pogoryżony w przeszłości czas... Kreuje dzieciństwo bez radości, spontanicznych emocji, ruchu — niczym zastępy w wieczności praoraz człowieka. A jednak ten smutny, nieprzytulny, nabrzmiały niewyraźnym przecięciem zagrożenia świat wprowadza w nastrój stonki, jakkolwiek istnieje w nim swoista logika fatalizmu, harmonia dobra i zła, piękna i brzydoty. Nieprzypadkowo artysta określa własną wizję jako "nostalgicę czegoś lepszego, piękniejszego, bardziej poetyckiego".

Przyjechał do Wilna. Na białych ścianach sal parterowej Centrum Sztuki Współczesnej stworzył rysunki. Znalazły one kontynuację na ścianach przylegającego dziedzińca. Poszczególne ich fragmenty jakby uwypukliły, niektóre ujęły w ramy. Wzbudziły zainteresowanie, wręcz sensację, jak każda zresztą wystawa Stasysa Eidrigevičiusa. Artysta, tradycyjnie, podczas pracy i na wernisażu ubrany był na czarno ("Myślę, że jest to idealne, proste. Niech kolory będą na moich obrazach"). Jest sławny a przy tym nadal skromny, bez żadnej buforady... Naszym Czytelnikom opowiada o sobie... Dowiedziałam się, że na wieść o tym, że Wisława Szymborska otrzymała Nagrodę Nobla, "na gorąco" przełożył na litewski jeden z jej wierszy. Niestety, zapomniałam zapytać, jaki...

— Mieszka pan stale w Polsce. Co najbardziej pani panu w tym kraju?

— Kiedy przyjechałem do Polski, podobne pytanie zadawali mi dziennikarze. Wtedy to wywodziłem odpowiedź: przyjechałem z Wilna do Warszawy. Przecież to nie jest tak, że przybywam np. do Ameryki, gdzie muszę się dostosować do zupełnie odmiennych warunków, zmienić tryb życia, a może nawet twórczość.

Ja po prostu kontynuowałem to, co robiłem w Wilnie. Byłem panem siebie, tworzyłem tak, jak chciałem, co najbardziej mnie interesowało, co mogłem robić z miłością. Na pewno u Polaków jest jedna rzecz, która mnie zaskoczyła bardzo. W czasie, gdy u nas mowy nawet o jakiegokolwiek wolności nie było, w Polsce jednak była ona, w sztuce — zdecydowana. Ponadto ludzie rozmawiali między sobą, dyskutowali, kłócili się. Na przykład, jadąc w pociągu. Dla mnie czymś absolutnie niebywałym był fakt, że do mnie, osoby nieznajomej, ktoś się zwraca i podejmuje dyskusję.

Myślę, że Polacy są w jakimś stopniu szybciej myślący, bardziej doświadczeni, wesele. Jakis żywot jest w polskim duchu. Ponieważ mój ojciec był Polakiem, mama — Litwiną, więc myślę, że jestem takim pośrednikiem. Lubię humor, lekkość konwersacji. Co, muszę przyznać, nie zawsze znajduje zrozumienie. Ale tak było i będzie, bo poczucie humoru chyba nie każdemu jest dane.

— Jaki jest pański dom warszawski?

— Nie wiem jaki. Jest w nim bałagan, bo jestem bałaganiarzem. Ku utrapieniu żony. Wszystko bym zbierał, bo żałuję wyrzucić. Te papiery, bilety, katalogi, plakaty, książki. Różne takie rzeczy. Po prostu wiele rzeczy. Potem trudno mi pamiętać, gdzie, co w tym morzu drobiazgów leży. Gubię się w tym.



chleba na drogę. Kiedy wybrałem się do Japonii i do Ameryki, zawiązałem tam chleb. Wszyscy go chwaliли, a mama była strasznie dumna, że przynajmniej w ten sposób mogła mnie uszczęśliwić.

— Kim jest pańska żona?

— Teraz będzie przygotowywała moją wystawę w Helsinkach. I listopada nastąpi otwarcie. Zoną jest architektką tej ekspozycji.

leko nie każdemu twórcy udaje się zdobyć za życia tak olbrzymi rozgłos?

— Uważam, że po prostu wykonuję swój zawód. Robię to w miarę uczciwie. I jeśli jest świadomość, że to, co robisz, zdobywa drogę do widza, że trafia w świat odbiorcy. Myślę, że jest to marzeniem każdego twórcy.

— Czy nie boją się pan, że

przez wielu uznawane jako moje autotypy. Częściowo zgadzam się z tym.

— Nie mogę namalować portretu kogokolwiek — powiedział Picasso. A pan?

— Nie maluję portretów konkretnych ludzi.

— Człowiek jest jednak w każdym panu autotypem.

— Jest on jakimś znakiem, modelem, symbolem, nie jest podobny do żadnego istniejącego.

— W licznych muzeach znajdują się pańskie dzieła, czy pracuje pan na prywatne zamówienia?

— Są rzeczy, które robię, wystawiam. Ludzie to widzą, odbierają. Tak się składa, że jestem niezależny.

— Nie widziałam filmu Andrzeja Papużińskiego. Podobno nie pada tam ani jedno słowo.

— Rzeczywiście, nie ma ani jednego konkretnego słowa. Jest natomiast muzyka Broniusa Kutavičiusa, takie znaki muzyczne, coś w rodzaju nawałnicy...

Małgorzata Hendrykowska: "Stasys Eidrigevičius, bohater filmu 'Siędem misierów według Stasysa', bez względu na rozmiar stosowanych technik przedstawienia (m.in. rysunek, grafika, plakat, malarstwo, instalacja) pozostaje wyjątkowo konsekwentny w swojej wizji świata."

W obrazach Stasysa najpełniej przemawia do mnie to, co oddziałuje smutkiem ludzkiej egzystencji, mówi o samotności wśród pozorów i sytuacji bez wyjścia, pokazuje rolę, które są nam narzucone, które narzucały sobie sami, ukręcając przed sobą i innymi istotę rzeczy. Nakładamy maski i one są nam nakładane, to one decydują o tym, jak chcemy być postrzegani i jak postrzegają nas inni.

Człowiek sam ogranicza się swoim wyborem, rolę, którą przyjął na siebie, maską, którą nałożył. Maski Stasysa są czymś szczególnym głównie dlatego, że można je potraktować jako swoisty skrót, istotę, klucz do całej twórczości.

— Czy jest jakieś ukryte znaczenie w tym, co pan tu na ścianach w Wilnie narysował?

— To jest człowiek, związek między ludźmi. Coś jak dotknięcie, ułkon, walka, może nawet coś takiego, co trudno usłyszeć, jakieś szepty, dosłownie minimalne ruchy. Krótko mówiąc, jest mglenie. Na tych białych ścianach — jakby oranie i ten ślad, który zostaje...

— Zmyje to pan?

— Zobaczymy. Jeśli będę w stanie przyjechać.

— Nie sądzi pan, że to może zostać na zawsze na tych ścianach?

— Może...

Rozmawiała

Halina JOTKIAŁO

NA ZDJĘCIACH: wernisż prac Stasysa Eidrigevičiusa zaszczylił swą obecnością ambasador RP w Wilnie prof. Eufemia Teichmann; fragment ścian dziedzińca Centrum Sztuki Współczesnej w Wilnie; rysunek, do którego "wcielił" tytuł już nie ma. Artysta zmył go na jego miejscu narysował inny. Tętnem symbolizował drogę Stasysa w świat: Poniżej — Kowno — Wilno — Warszawa — Frankfurt — Essen.

Fot. Tadeusz Waźniewicz

Rozmowa ze Stasysiem EIDRIGEVICHUSEM przed wileńskim wernisażem

W tej białej sali ...
jest mgnienie

— Ale w tym domu zupełnie zwyczajem litewskim jada pan z czarnym chlebem?

— Nie. Moja żona jest prawdziwą Polką, więc i gotuje odpowiednio. Czasami jest coś litewskiego.

— A jednak: zupa z chlebem?

— Jeżeli jest zupa... Niekoniecznie jednak jadłbym ją z chlebem. Ale litewski chleb uwielbiam. Bo moja mama zawsze go piekla. Nigdy, nigdy nie wypuszczała w drogę bez chleba. Nawet wtedy, gdy chorowała i nie mogła już upiec dla mnie chleba. Zawsze wówczas prosiła sąsiadkę, żeby to zrobiła. Bo mama musiała mi dać

— Wilnianka?

— Związana z Wilnem. Więcej nie powiem, ponieważ ona nie pozwala mi mówić w jej imieniu.

— Ignacy — to jedyne państwa dziecko?

— Są jeszcze dwie córki: Barbara i Justyna, które mają 19 i 20 lat, Ignacy — 14. Zresztą on debiutował już razem ze mną w gazecie, w "Rzeczpospolitej".

— Czy Ignacy jest Polakiem z pół-Litwiną?

— Nie wiem. Trzeba go zapytać. Zresztą, udziela już wywiadów.

— W jaki sposób odbiera pan tak ogromne uznanie. Przecież da-

pana popularność któregoś dnia przestanie istnieć?

— Wszystko jest możliwe. Dla mnie osobiste nie ma to wielkiego znaczenia, ponieważ się nie zmienię następnego dnia i nie będę robił nic innego niż dotychczas. Może natomiast być taka ewentualność, że jakiś krytyk się zganie, a przestanie o mnie pisać, albo zacznie pisać coś zupełnie odmiennego. Przydarzyło mi się coś takiego. Pewnemu krytykowi zwróciłem uwagę, że w katalogu dopuścił się nieścisłości biograficznej, podając nieprawdziwe okoliczności śmierci mojego ojca. Jestem bardzo uwrażliwiony na takie rzeczy. Dla mnie niezmierznie ważne, w jaki sposób zginał mój ojciec. Literacka wersja krytyka była niewątpliwie bardziej atrakcyjna, lecz ja takich atrakcji nie uznaję. On wycofał swój tekst i stał się moim wrogiem. Wszędzie wypowiada coś zupełnie innego, niż pisał w ciągu wielu lat na temat mojej twórczości.

— Pan wyjątkowo dużo podróżuje, czy fakt ten nie zapowiada jakiegoś przełomu w pana sztuce?

— To tylko wzbogaca.

— Czy nadal będzie pan bardziej litewski niż niejednen Litwin na Litwie?

Decyzja zależy od krytyków i widzających. Zresztą teraz, gdy była wystawa Litwy w Warszawie, paru historyków sztuki zwróciło uwagę na ten właśnie aspekt mojej twórczości. Teraz, w Wilnie, na konferencji prasowej znowu była o tym mowa. Nie chcę tego komentować.

— Tworzy pan autotypy?

— Bardzo rzadko. Ale cała moja twórczość, te wszystkie twarze, są



Zostali tu z nami na dobre i złe — rodowody polskiej inteligencji Wilna i Wileńszczyzny

Zycjorysu Ryszarda — syna Jany i Heleny: "Urodziłem się w Wilnie w 1938 r. Ochrzono mnie w Ostrej Bramie. Będąc jeszcze podlotkiem, kiedy mieszkaliśmy na ul. Bernardyńskiej (nasz dom na ul. Beliny zniszczyły bomby), według wskazań mojej matki, narażając życie, razem z innymi wyciągałem stare polskie książki z drukarni Zawadzkiego. W ten sposób ratowano je przed spalaniem na stosie przez Niemców i ich litewskich pomocników. Drukarnia Zawadzkiego znajdowała się w pobliżu, gdzieś między młeczarnią...

Po przeniesieniu się z mamą do Landwarowa, w 1957 r. zdobyłem świadectwo dojrzałości w miejscowej szkole średniej, ale po ukończeniu klasy rosyjskiej. Wówczas nie mieliśmy polskich klas, pierwsza powstała dopiero w 1959 r. Następnie studiowałem na wydziale przyrodniczym Instytutu Nauczycielskiego w Nowej Wilejce. Potem był wydział geograficzno-biologiczny Uniwersytetu Wileńskiego, specjalność — fizjologia ekologiczna. Po jego ukończeniu w 1962 r. od razu zostałem skierowany na studia aspiranckie przy Instytucie im. Pawłowa w ówczesnym Leninogradzie (obecnie Petersburg). W 1968 r. zrobiłem doktorat.

Po powrocie najpierw pracowałem jako nauczyciel w szkole w Gaju, następnie w Landwarowie. Całe życie prowadziłem prace naukowe — badawcze w dziedzinie ekologii i ochrony środowiska. Szczególnie jestem zaangażowany w kwestie ochrony środowiska na Wileńszczyźnie. Zostałem jednym z inicjatorów powstania Uniwersytetu Polskiego w Wilnie. Jako dr. hab. nauk biologicznych wykładam na

tym uniwersytecie. Nie zaprzestając także pracy naukowej, prowadzę centrum ekologiczne. W 1995 r. zwyciężyłem w konkursie prac naukowych wśród członków Stowarzyszenia Naukowców Polaków na Litwie i zająłem pierwsze miejsce.

Od 1989 r. jestem prezesem Koła ZPL w Landwarowie. Razem z żoną Stefanią założyłem tutaj Muzeum Polaków Landwarowa. Udziałem się Biblioteczce Polskiej, która ma obecnie ponad 7000 książek. W latach 1991-1992 zainicjowałem powstanie kół ZPL w Grzegorzewie, Rykontach i Karaciszkach. Prowadzę Polski Uniwersytet Trzeciego Wieku w Wilnie, jestem jego dyrektorem. Obecnie uczęszcza doń 130 słuchaczy.

Z ramienia Związku Polaków na Litwie byłem wybrany na radnego do Samorządu m. Landwarów. W tym czasie dzięki staraniom moim i mojej żony, również radnej, wybranej na przewodniczącą komisji oświatowo-kulturalnej, w Landwarowie powstała polska szkoła.

Często wygłaszam prelekcje dla polskiej ludności Wileńszczyzny. Jestem zapraszany na prelekcje do Polski. Miałem takowe w Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie, w Piotrkowie Trybunalskim, w Łomży. Niedawno uczestniczyłem w Kon-

ferencjach Pelczera w czasie wojny zamordowanego w Ponarach pod Wilnem.

Mój dorobek naukowy — 105 publikacji naukowych, nie licząc artykułów w gazetach i innych wydawnictwach periodycznych...

Tyle zasadniczej informacji w telegraficznym skrócie. A teraz o życiu, jego blaskach i cieniach. Dom, w którym Ryszard i Stefania Kuźmowie do niedawna mieszkali w Landwarowie, spłonął. Ogień strawił prawie wszystko, w tym zbiory rodzinne: zdjęcia, pamiątki po dziadkach, rodzicach, ich własne. To, co cudem ocalało, znalazło się na łamach "Kuriera".

Obecnie Kuźmowie mieszkają razem z rodziną starszej córki Aliny, w jej mieszkaniu w Landwarowie. I, jak za dawnych studenckich czasów, wszystko rozpoczynają od nowa...

...Ryszard i Stefania (z d. Warłamówna), urodzona na Porubanku w Wilnie, absolwentka szkoły średniej nr 11 (obecnie im. Mickiewicza), zapoznali się w czasie studiów na wydziale przyrodniczym w Instytucie Nauczycielskim w Nowej Wilejce. Ryszard i Stefania przypadli sobie do serca, i chociaż dalsze studia kontynuowali w różnych uczelniach: Ryszard — na Uniwersytecie Wileńskim, Stefania — w Wileńskim



2. Ryszard i Stefania KUŹMOWIE

Państwowym Instytucie Pedagogicznym na wydziale geograficznym, nie zerwali więzi uczuciowej, która przerodziła się w miłość. Pobrali się.

Życie rodzinne Kuźmów zawsze przebiegało i nadal idzie w parze z

wspólnymi zainteresowaniami i działaniami: w pracy zawodowej w charakterze pedagogów, w działalności społecznej na polu krzewienia polskiej oświaty i kultury, a dokładniej — w kontynuowaniu sprawy, której Helena Kuźmowa poświęciła całe swoje życie.

Stefania Kuźmowa 30 lat jest nauczycielką geografii. Uczy tego przedmiotu polskie dzieci w szkole, która się znajduje na Lipówce, w tej samej dzielnicy, gdzie ongiś przy ulicy Beliny mieszkała jej teściowa. Jest to jedna z wileńskich placówek oświatowych wzniesionych w latach 1936-1937 w ramach akcji budowy 100 szkół Marszałka Józefa Piłsudskiego. Przed wojną nosiła jego imię. Potem była to szkoła rosyjska nr 28. Dzięki wysiłkom i zaangażowaniu Pani Stefani, nauczycieli — Polaków i rodziców — mieszkańców Lipówki obecnie w połowie jest już polską. Absolutna większość polskich dzieci uczy się w klasach polskich.

Stefania Kuźmowa czynnie działa w Kole ZPL na Lipówce, jest założycielką szkolnego muzeum krajoznawczego, poświęconego dziejom, ludziom tej wileńskiej dzielnicy, oraz zespołku "Słowiczki wileńskie", zrzeszającego uczniów klas 6-7. "Słowiczki" już bawili z występami w Warszawie i Krakowie. W tworzeniu tego zespołu przydało się doświadczenie, które Pani Stefania wyniosła z zakładania (razem z Władysławem Korkuciem i Krystyną Łukasiewiczówną) szkolnego zespołu pieśni i tańca "Prądniczka" i chóru "Lira" w Landwarowie.

Do Wilna do pracy, jak też w

sprawach związanych z działalnością społeczną Ryszard i Stefania Kuźmowie codziennie dojeżdżają z Landwarowa. Skąd do wszystkiego czerpią siłę — fizyczne, duchowe? W takich bowiem sytuacjach, tym bardziej po doznanych nieszczęściach, jakimi w ich przypadku była utrata bliskiego człowieka — Matki, doszczętne stawienie przez ogień domu w Landwarowie, ludzie nieznadko rezygnują z przywiązania do swoich ideałów. Oni — nie. Bo mają też oparcie w rodzinie.

Ryszard i Stefania mają dwie córki — starszą Alinę i młodszą Dianę. Obie po nauce w polskich klasach w ówczesnej rosyjsko-polskiej szkole w Landwarowie poszły w ślady dziadków oraz rodziców i zdobyły wyższe wykształcenie. Alina ukończyła informatykę na Politechnice (obecnie Uniwersytet Technologiczny) w Kownie, natomiast Diana — plastykę i pedagogikę na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie.

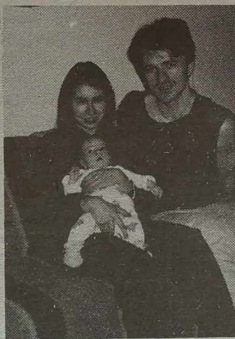
Tak się złożyło, że Kuźmowie musieli podzielić swoje córki między Litwę a Polskę. Alina, po wyjściu za mąż za Olgierda Iwanowskiego, absolwentki Instytutu Wychowania Fizycznego w Kownie, nadal mieszka w Landwarowie, zaś Diana osiadła w Krakowie. Jej mężem został krakowianin Marek Wilczak, historyk, kolega z lat studiów na Uniwersytecie Jagiellońskim. Ryszard i Stefania Kuźmowie są już dziadkami. Alina i Olgierd obdarzyli ich wnuczką Justyną i wnukiem Dariuszem. Diana i Marek nadal swemu synkowi a ich wnuczkowi imię Karol — na cześć Karola Wójtyły — papieża Jana Pawła II.

Mają więc Kuźmowie komu odbudowywać spalony dom w Landwarowie...

Jerzy SURWIŁO

NAZDJEJACIACH: rok 1957 — bracia studencka Instytutu Nauczycielskiego w Nowej Wilejce podczas prywatki u Ceneckiej — od prawej jako druga Stefania Warłamówna, jako trzeci Ryszard Kuźmo, Stefania i Ryszard z córkami Aliną i Dianą w 1976 r.; Alina i Olgierd Iwanowscy z córką Justyną i synem Dariuszem; Diana i Marek z synkiem Karolkiem; Ryszard i Stefania Kuźmowie w Katyniu z wycieczką Polaków z Wileńszczyzny.

Fot. ze zbiorów Ryszarda i Stefani Kuźmów



Ustawa Republiki Litewskiej

nr I-1415 z 2 lipca 1996 r.

O Szawelskiej Wolnej Strefie Ekonomicznej

Artykuł 1. Przeniesienie ustawy

1. Na mocy tej ustawy, zgodnie z ustawą o podstawach wolnych stref gospodarczych i na wniosek samorządu miasta Szawle, tworzą się Szawelską Wolną Strefę Gospodarczą (dalej — strefa).

2. Celem utworzenia strefy na terenie byłej bazy wojskowej Żokniai jest efektywne wykorzystanie pozostałej infrastruktury tej bazy oraz aktualnego portu lotniczego w Szawlach, popieranie inwestycji zagranicznych, tworzenie nowych miejsc pracy, wdrażanie nowych technologii, poprawa infrastruktury miasta Szawle i wykorzystanie wysoko wykwalifikowanych pracowników.

Artykuł 2. Termin działania strefy

Strefę zakłada się na 49 lat. Termin działania strefy może być przedłużony wyłącznie na podstawie ustawy.

Artykuł 3. Terytorium strefy

1. Terytorium strefy zajmuje 457,51 ha. Zamknięta spółka akcyjna "Šiaulių aerostas" jest podmiotem gospodarczym, świadczącym usługi transportowe dla strefy, jednakże nie wchodzi ona do terytorium strefy.

2. Terytorium strefy wydzierżawiane jest spółce zarządzającej strefą w trybie określonym przez ustawę o dzierżawieniu ziemi.

Artykuł 4. Granice terytorium strefy

Ustala się następujące granice strefy:

1) północna granica strefy zbiega się z granicą terytorium samorządu miasta Szawle (graniczy z ziemiami wsi Aleksandrija, Bertužiai i Pročiūnai);

2) granica wschodnia strefy zbiega się z granicą terytorium samorządu miasta Szawle (graniczy z ziemiami wsi Kirbaiciai i Bacioniai);

3) granica południowa strefy zbiega się z granicami północną i zachodnią Szawelskiego Portu Lotniczego;

4) granica zachodnia strefy zbiega się z granicą terytorium rezerwowego miasta, przebiega po prawej stronie ulicy Aerostovo, zbiega się z zachodnią granicą terytorium spółki akcyjnej "Šiaulių aviacija" i jej dalszym ciągiem do projektowanej magistralnej ulicy, przechodzi po prawej stronie projektowanej magistralnej ulicy, zbiega się z granicą terytorium byłego lotniska wojskowego.

Artykuł 5. Rodzaje działalności strefy

W strefie rozwijana jest działalność w zakresie handlu, produkcji, importu i eksportu, przedsiębiorczości. Rodzaje działalności strefy detalizowane są w statucie strefy.

Artykuł 6. Warunki konkursu na przygotowanie najlepszego biznes-planu strefy i statutu strefy oraz wytypowanie grupy założycieli i ustalenie kryteriów dla zwycięzców

1. Konkurs międzynarodowy organizuje samorząd miasta Szawle, natomiast komisję i regulamin konkursu zatwierdza rząd Republiki Litewskiej. Do komisji należy włączyć chociażby po jednym członku, wyznaczonym przez Radę miasta Szawle i naczelnika powiatu szawelskiego.

2. Konkurs międzynarodowy powinien być ogłoszony nie później niż w ciągu miesiąca od dnia wejścia w życie niniejszej ustawy.

3. W konkursie mogą uczestniczyć osoby fizyczne i prawne Republiki Litewskiej i z zagranicy.

4. Zwycięzców konkursu wyłania się według następujących kryteriów:

- 1) podstawowe kryteria:
 - a) realność uzasadnienia ekonomicznego utworzenia strefy i jej przyszłej działalności;
 - b) realność inwestycji, przede wszystkim zagranicznych, wysokość tych inwestycji, ich część na rozwinięcie infrastruktury strefy, czas zwrotu tych inwestycji;
 - c) uzasadnienie pożytku działalności strefy dla Republiki Litewskiej;
 - d) liczba i zasadność tworzenia miejsc pracy w strefie;

e) tempo intensyfikowania wykorzystania Szawelskiego Portu Lotniczego;

f) okres dostosowania istniejącej infrastruktury, etapy i terminy działalności strefy;

2) inne kryteria (pomocnicze):

a) doświadczenie opracowania biznes-planu strefy w tworzeniu wolnych stref ekonomicznych na świecie i porównanie zaproponowanego modelu Strefy Szawelskiej z istniejącymi już strefami, uwzględniając specyfikę Litwy i Szawle;

b) zasadność łączności funkcyjnej z innymi tworzonymi na Litwie wolnymi strefami ekonomicznymi;

c) uzasadnienie wpływu, pobudzającego rozwój go-

spodarczy miasta Szawle i regionu oraz plan przedsięwzięć, popierających miejscową przedsiębiorczość w strefie i jego zasadność;

d) współpraca z samorządem Szawle, powiatem szawelskim i stowarzyszonymi strukturami miejscowej przedsiębiorczości;

e) zasadność prawna statutu strefy.

Artykuł 7. Struktura spółki zarządzania Szawelską Wolną Strefą Ekonomiczną, funkcje, pełnomocnictwa, odpowiedzialność jej organów zarządzania

1. Władzami spółki zarządzania strefą są walne zebranie akcjonariuszy, zarząd i administracja.

2. Na spółkę zarządzania strefą może być przejęta strefa działająca już spółką akcyjną lub zamkniętą spółką akcyjną, która zmieniła i zarejestrowała w ustalonym trybie statut spółki.

3. Walne zebranie akcjonariuszy spółki zarządzania strefą ma prawo składać propozycje rządowi Republiki Litewskiej oraz instytucji państwowej, sprawującej nadzór państwowy nad wolnymi strefami ekonomicznymi w sprawie zmiany granic terytorium strefy oraz statutu strefy.

4. Zarząd spółki zarządzania strefą liczy 7 członków. Do zarządu wchodzi:

1) jeden członek, wyznaczany przez rząd Republiki Litewskiej;

2) jeden członek, wyznaczany przez Radę miasta Szawle;

3) 5 członków, wybranych na walnym zebraniu akcjonariuszy.

5. Przewodniczącym zarządu spółki zarządzania strefą może być też kierownik administracji strefy. Członkiem zarządu zarządzania strefą może być również członek zarządu patronującej spółki akcyjnej.

6. Zarząd spółki zarządzania strefą wykonuje następujące funkcje:

1) określa tryb wydawania zezwoleń na działalność w strefie;

2) określa opłaty dla przedsiębiorstw strefy,

3) w umowach przedsiębiorstw strefy i spółki zarządzania strefą określa finansowe i inne warunki dzierżawienia ziemi i nieruchomości oraz wzajemnego świadczenia usług;

4) określa regulamin wewnętrzny strefy;

5) zakłada w strefie przedsiębiorstwa usługowe;

6) podejmuje decyzje w sprawie kooperowania środków na wspólne potrzeby rozwijania infrastruktury i kształtowania środowiska strefy;

7) analizuje otrzymane od działających w strefie podmiotów gospodarczych określone przez rząd Republiki Litewskiej sprawozdawcze dane statystyczne o ich działalności;

8) zatwierdza przedstawiane rządowi Republiki Litewskiej sprawozdanie z działalności spółki zarządzania strefą i strefy;

9) powołuje komisję rozjemczą do rozpatrywania sporów między podmiotami gospodarczymi;

10) określa tryb zaproszeń spółki zarządzania strefą dla obywateli obcych państw i osób bez obywatelstwa, stale mieszkających za granicą i pragnących przyjechać do strefy, oraz tryb przesiedlenia w wydawaniu wiz dla obywateli państw na pojeździe przez terytorium Republiki Litewskiej od przejścia granicznego do terytorium strefy;

11) po uzgodnieniu z Departamentem Policji Granicznej przy Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Departamentem Cel przy Ministerstwie Finansów określa tryb wpuszczania do strefy obywateli Republiki Litewskiej i innych osób oraz zatwierdza wzory przepustek;

7. Administracja spółki zarządzania strefą organizuje i prowadzi działalność gospodarczą strefy zgodnie z zatwierdzonym przez zarząd regulaminem pracy.

8. Pełnomocnictwa i obowiązki administracji spółki zarządzania strefą:

1) podnajmować wydzieloną spółce zarządzania strefą ziemię i nieruchomości przedsiębiorstwom strefy zgodnie z ustalonymi przez zarząd warunkami umów o podnajęcie;

2) zawierać umowy o wzajemnym świadczeniu usług z przedsiębiorstwami strefy zgodnie z ustalonymi przez zarząd finansowymi i innymi warunkami;

3) wydawać przepustki na wejście do strefy według wzoru określonego przez zarząd spółki zarządzania strefą i uzgodnionego z Departamentem Policji Granicznej przy Ministerstwie Spraw Wewnętrznych oraz Departamentem Cel przy Ministerstwie Finansów;

4) zapewnić, aby zarejestrowane w strefie podmioty gospodarcze przestrzegały statutu strefy, nie prowadziły działalności zabronionej przez ustawy Republiki Litewskiej, działały zgodnie z warunkami ustalonymi w umowie, przestrzegały wymagań ustawy o ochronie środowiska i innych aktów prawnych, związanych z ochroną środowiska;

5) zapewnić ochronę granic strefy i stworzyć warunki do pracy na posterunkach kontroli celnej Urzędu Celnego Republiki Litewskiej;

6) zapewnić fizyczną ochronę terytorium strefy;

7) stworzyć warunki instytucjom ochrony prawa i międzynarodowym organizacjom kontroli do pełnienia swych funkcji w strefie;

8) prowadzić inną działalność zleconą przez zarząd.

9. Władze spółki zarządzania strefą wykonują funkcje zarządzania strefą zgodnie z ustawą o spółkach akcyjnych i innymi ustawami.

Artykuł 8. Likwidowanie spółki zarządzania strefą i utworzenie nowej spółki

1. Spółka zarządzania strefą może być likwidowana w przypadkach przewidzianych w ustawie o spółkach akcyjnych.

2. W przypadku zaistnienia określonej przez ustawy podstawy do likwidacji spółki zarządzania strefą rząd Republiki Litewskiej w celu utworzenia nowej spółki zarządzania strefą podejmuje decyzję w sprawie wytypowania grupy założycieli w sprawie międzynarodowego konkursu. Konkurs ten organizuje samorząd miasta Szawle, natomiast nową komisję i regulamin konkursu zatwierdza rząd Republiki Litewskiej.

3. Podstawowe warunki konkursu:

1) ciągłość działalności strefy;

2) realizowanie etapów działalności strefy;

3) możliwość podjęcia długoterminowych finansowych, gospodarczych, prawnych i innych zobowiązań likwidowanej spółki zarządzania strefą, związanych z ogólną działalnością strefy.

4. Likwidowana spółka zarządzania strefą działa jako administrator strefy do chwili utworzenia nowej spółki zarządzania strefą.

Artykuł 9. Podstawy stosunków Szawelskiego Portu Lotniczego ze spółką zarządzania strefą

1. Ziemia zajmowana przez Szawelski Port Lotniczy (dalej — port lotniczy) wydzierżawiana jest zgodnie z umową o dzierżawie ziemi od dzierżawcy ziemi państwowej.

2. Port lotniczy nie jest rejestrowany jako przedsiębiorstwo strefy, jednakże wobec niego są stosowane wszystkie przewidziane dla przedsiębiorstwa strefy warunki podatkowe, celne, walutowe i finansowe.

3. Z usług portu lotniczego na jednakowych zasadach korzystają i przedsiębiorstwa wolnej strefy ekonomicznej, i inne podmioty gospodarcze Republiki Litewskiej oraz innych krajów.

4. Kontroli i dokumentacji celnej towarów wwożonych do strefy i wyożonych z niej dokonuje się na terytorium portu lotniczego.

5. Regulamin wewnętrzny strefy, ustalony przez spółkę zarządzania strefą i związany z działalnością portu lotniczego, powinien być uzgodniony z Szawelskim Portem Lotniczym i Inspekcją Lotnictwa dyrekcyją Lotnictwa Cywilnego Republiki Litewskiej.

6. Ochrona fizyczna i techniczna wspólnych granic terytorium portu lotniczego i strefy może być realizowana na podstawie porozumienia między spółką zarządzania strefą i Szawelskim Portem Lotniczym.

7. Tworzenie, eksploatawanie i wykorzystanie wspólnych obiektów infrastruktury i kształtowanie środowiska ustala się na podstawie porozumienia między portem lotniczym i spółką zarządzania strefą.

Artykuł 10. Tryb określania opłat od przedsiębiorstw strefy

1. Spółka zarządzania strefą, realizując swe ustawowe uprawnienia, obowiązki i odpowiedzialność może, w trybie określonym w statucie, ustalać opłaty dla przedsiębiorstw strefy.

2. Spółka zarządzania strefą ustala, w trybie określonym w statucie, wysokość opłat pobieranych na wspólne potrzeby strefy, podmioty, od których będzie pobierana opłata, jak też inne warunki pobierania i uiszczania opłat.

Ogłaszam tę ustawę, przyjętą przez Sejm Republiki Litewskiej.

Prezydent republiki
Algirdas BRAZAUSKAS

(Zam. 1435)

PIĄTEK,
25 PAŹDZIERNIKA

LTV

7.00 — Dzień dobry.
18.00 — Wiadomości. 18.10 — Styl. 18.40 — Wiadomości (ros.) 18.55 — Dla dzieci. 19.25 — Telekalendarium. 19.40 — Twój czas. 20.30 — Panorama. 21.05 — Sport. 21.15 — Hotel muzyczny. 22.00 — Aleja Wolności. 22.25 — Film fab. "Pięć kątów". 23.15 — Dziennik wieczorny. 23.30 — Cd. filmu "Pięć kątów".

LNK

7.30 — Poranne kolo. 9.00 — Teleph. 9.05 — S. "Bez domu jest źle". 15.40 — Film anim. 16.05 — Radzieckie kroniki. 16.55 — Zx8. 17.25 — Salon białego kota. 17.55 — Film fab. 18.55 — Telekalendarium. 19.05 — Dziśny. 19.50 — Teleph. 20.00 — Wiadomości. 20.20 — S. "Cienka niebieska linia". 20.50 — Telekalendarium. 21.00 — Tak. Nie. 22.00 — S. "Piękność i straszność". 23.00 — Wiadomości. 23.15 — Wszystko. 23.35 — Wenus. 24.00 — Legendy rocka.

BAŁTYCKA TV

8.30-17.50 — Program BBC. 18.00 — S. "Tak świat się kręci". 19.00 — Godzina z R. Rajekasem. 20.00 — Hum. 20.30 — S. "Manuela". 21.00 — Film fab. "Śmierć Zombiego". 22.55 — Hum. 23.40 — Erotyczny wieczór. 0.15 — 8.30 — Program CNN.

TELE-3

8.00 — Dziennik CNN. 8.30 — Z pierwszych rąk. 8.40 — S. "Santa Barbara". 17.35 — Muzyka. 18.00 — Film anim. 18.25 — Poranek karaoke. 18.35 — Okno na przyrodę. 18.50 — Z pier-

wszych rąk. 18.55 — S. "Uroczy i odważni". 19.20 — Wiadomości. 19.30 — S. "Santa Barbara". 20.30 — Nauka i technologia. 20.55 — Sport. 21.05 — S. "Ulice San Francisco". 22.00 — Wiadomości. 22.10 — S. "Polica z Miami". 23.00 — Wiza.

WILEŃSKA TV

8.00 — Wiadomości z Wilna. 8.10 — Moje życie. 8.25 — Moje kino: W. Merezko. 9.15 — Film fab. "Jarosław Mądry". 10.30 — Muzyka. 10.50 — Infobalt-96. 11.00 — Film fab. "Bulwar rewolucji". 12.40 — Teleph. 13.10 — 90x60x90. 13.25 — Dla dzieci. 13.50 — Z Moskwy. 14.00 — Film fab. "Jarosław Mądry (2)". 18.30 — Muzyka. 18.45 — Wiadomości. Dziś w mieście. 18.55 — Film fab. "Anisina i Fantomas (1-2)". 21.25 — Przegląd wydarzeń tygodnia. 21.55 — Film fab. "Bilżnietka". 23.20 — Wiadomości. Dziś w mieście. 23.35 — Patrol drogowy. 23.50 — Kanał muz.

IKANAL ROSJI

8.00 — Wiadomości. 8.15 — S. "Nowa ofiara". 9.10 — Moja rodzina. 9.50 — Dopóki wszyscy w domu. 10.30 — Początek poranna. 11.00 — Wiadomości. 11.10 — Mir. 11.55 — S. "Rosyjski tranzyt". 12.50 — Film anim. 13.05 — Brainring. 14.00 — Wiadomości. 14.20 — S. "Pisze miasto". 15.00 — Marzenia nie szkodzą. 15.40 — S. "Helena i chłopcy". 16.05 — Poście. 16.30 — Dookoła świata. 17.00 — Wiadomości. 17.20 — S. "Nowa ofiara". 18.15 — Człowiek i prawo. 18.45 — Pole cudów. 19.45 — Dobranoc, dzieci. 20.00 — Czas. 20.40 — Film fab. "Kolumbia idzie na gilotynę". 22.25

— Spożyczenie. 23.10 — Wiadomości. 23.20 — Film fab. "10 minut przed północą".
ROSYJSKA TV
6.00 — Ekspres poranny. 6.25 — W drodze do pracy. 6.35 — S. "Mack i Maty". 7.00, 10.00, 16.00, 19.00, 23.00 — Wiadomości. 7.20 — Ekspres poranny-2. 7.50 — W świecie kapitału. 8.00 — Szafer retro. 8.25 — Droga redakcji. 8.55 — S. "Santa Barbara". 9.50, 23.25 — Towary poczt. 10.20 — Dom towarowy "Le Mont". 10.35 — Film fab. "Ludzie i manekiny". 16.20 — Notes. 16.35 — Najlepszy magazyn. 16.45 — Imperium gry. 17.30 — Krok po kroku. 17.45 — Pion. 18.10 — Bezkrzesna podróż. 18.40 — Bardzo ważne osoby. 19.30 — S. "Santa Barbara". 20.30 — Sam sobie reżyserem. 21.00 — Pogoda. 21.05 — Piłka nożna. 23.35 — Muzyka wszystkich pokoleń. 23.50 — Jaskół Adama.

POLONIA

8.00 — Program dnia. 8.05 — "Credo" — magazyn redakcji katolickiej. 8.30 — Muzyka kameralna — nie taka straszna. 8.55 — "Gwizdy tamtych lat". 9.30 — Wiadomości. 9.40 — "Spożyczenia na Polskę". 10.00 — "Ala i As" — program dla dzieci. 10.15 — "Przygody rozbójnika Rumajsa" — film anim. dla dzieci. 10.20 — "Tata, a Marcin powiedział...". 10.30 — "Ekspres reporterów... w TV Polonia". 11.00 — "Królewskie sny" — polski serial historyczny. 12.05 — "Opowieści z Collegium Maius". 12.25 — "MDM, czyli Mann do Materny, Materna do Manna". 13.00 — Wiadomości. 13.15 — "Dom" — serial prod. polskiej. 14.50 — Szała Tańca Ludowego.

15.05 — "Z archiwum i pamięci". 16.00 — Wiadomości. 16.10 — Program na popołudnie i wieczór. 16.20 — "Ładnie śpiewamy" — program dla dzieci. 16.45 — "Książki, które wstrząsnęły światem". 17.00 — "Przegląd Kriat Filmowych". 17.30 — "Hity satelity". 18.00 — Teleexpress. 18.15 — "Gazda z Diabłem" — serial prod. polskiej. 19.15 — "Podróż do Polski" — teleturniej. 19.45 — "Fitness Club" — serial TVP. 20.15 — "Pater" — magazyn muzyczny. 20.45 — Dobranoc. 21.00 — Wiadomości. 21.30 — "Dom" — serial prod. polskiej. 22.55 — Program na sobotę. 23.00 — "Persona" — prod. dr. Ewa Łętowska. 23.30 — Panorama. 24.00 — "Szczenię Parawan Artura". 1.00 — "Porozmawiajmy". 1.30 — "Kraina Łagodności". 1.50 — Wiadomości. 2.00 — "Fitness Club" — serial prod. polskiej. 2.30 — "Hity satelity". 4.00 — Panorama. 4.30 — "Dom" — serial prod. polskiej. 6.00 — "Persona" — prod. dr. Ewa Łętowska. 6.30 — Uczmy się polskiego. 7.05 — "Szczenię Parawan Artura".

TVP-1

7.00 — Kawa czy herbata? 9.00 — "Moda na sukces" — serial prod. USA. 9.20 — Muzyka Jedyńka non stop. 9.30 — Wiadomości. 9.40 — Dla dzieci. 10.05 — Gimnastyka. 10.10 — Mama i ja. 10.25 — Dla dzieci. Kolory. 11.00 — "Znak Róży" — serial sensacyjny. prod. USA. 12.00 — Kalendarz Pani Domu. 12.20 — Opowieści o smakach. 12.30 — Pierwsze kroki pod koszem. 12.45 — Kuchnia. 13.00 — Wiadomości. 13.10

— Agrobiznes. 13.20 — Magazyn Notowań. 13.40 — Klub Samotnych Ser. 14.05 — Muzyka łączy obce — teleturniej. 14.25 — Kwadrans na kawę. 14.40 — Żyćw rodzinie i przetrwać. 14.50 — Rafał Wojaczek "Wiersze". 14.55 — Historia z muzyką i komputerem. 15.20 — Poezja współczesna. 15.50 — Program dnia. 16.00 — Wiadomości. 16.10 — "Tajemniczy świat Aleksandry" — serial prod. USA. 17.00 — Ciuchcia. 17.25 — Język angielski dla dzieci. 17.30 — Dla młodych widzów. 18.00 — Teleexpress. 18.25 — "Tata, a Marcin powiedział...". 18.35 — Goniąc — tygodnik kulturalny. 18.55 — Bezpieczniej. 19.10 — Ranka w ciemno — zabawa quizowa. 20.00 — Wieczornik. 20.30 — Wiadomości. 21.10 — "Hannah i jej siostry". 23.00 — W centrum uwagi. 23.30 — Giedla — przegląd tygodnia. 23.40 — Pół godziny teatru. 0.10 — Wiadomości. 0.25 — Nocny Klub Jedyńki. 1.05 — "Raise the red Lantern" — film fab. prod. chińsko-japońsko-hongkongskiej.

POLSAT

7.00 — "Nieustraszone" — amerykański serial sensacyjny. 8.00 — Poranek z Polsatem. 8.55 — Poranne informacje. 9.00 — Polityczne graffiti. 9.15 — Klub Fitness Woman. 9.30 — "Ufozaur" — serial anim. dla dzieci. 10.00 — "Drużyna A" — amerykański serial sensacyjny. 11.00 — "Zar młodości" — kanadyjski serial obyczajowy. 12.00 — "Airwolf" — amerykański serial sensacyjny. 13.00 — Klip Klaps — najmłodsza lista przebojów. 13.30 — Redakcja — pro-

gram dla młodzieży. 14.00 — Nie tylko dla dam. 14.30 — Magazyn. 15.00 — Szuka informację. 15.30 — Magazyn. 16.00 — HALOGR.AIMY. 16.20 — Yeti Yeti — program muzyczny dla dzieci. 16.30 — "Czarodziejka z księżycą" — serial animowany dla dzieci. 17.00 — Informacja. 17.15 — Kuba zaprasza. 17.45 — Klub satyryków. 18.10 — Kalambury — program rozrywkowy. 18.40 — "Skrydła" — amerykański serial komediowy. 19.10 — "Świat według Bunchy" — amerykański serial komediowy. 19.40 — Moim zdaniem — komentarz polityczny. 19.45 — Informacja. 20.00 — "MacGyver" — amerykański serial sensacyjny. 20.50 — Losowania LOTTO. 21.00 — Zaginiony. 22.00 — "Dziwny traf" (USA, 1995). 23.00 — Informacja i biznes informacja. 23.25 — Polityczne graffiti. 23.35 — Biznes tydzień. 23.45 — "Amerykański żółtak" (USA, 1980). 1.40 — Playboxy. 2.35 — "Zar młodości" — kanadyjski serial obyczajowy.

POLONIA-1

9.00 — Teleph. 9.30 — Filmy anim. 10.30 — "Stellina" — włoski serial obyczajowy. 12.00 — Teleniowa. 12.45 — W domu. 13.15 — Bliziej filmu. 13.45 — Escape. 14.15 — Reportaż z planu. 14.30 — Satellite — program muzyczny. 16.25 — Teleph. 17.00 — Filmy anim. 18.45 — "Stellina" — włoski serial obyczajowy. 20.15 — Teleniowa. 21.00 — "Tajemnicze Sahary" — włoski film przygodowy. 22.50 — Bliziej filmu. 23.20 — Tele-Box. 23.50 — Satellite — magazyn muzyczny. 1.35 — Sports World.

SOBOTA,
26 PAŹDZIERNIKA

LTV

8.00 — Dzień dobry. 10.00 — Dary sadów. 10.30 — Zdrowie. 10.50 — Sroka. 11.20 — Nasz język. 11.50 — Droga. 12.25 — Plac Europy. 12.55 — Klub szachowy. 13.05 — S.dla dzieci "Zatoczka wydry". 13.30 — Koncert. 13.55 — Piłka nożna. "Inkaras-Grifas" (Kowno) — "Ekrasas" (Poniewież). 15.50 — Telegra "Milioner". 16.05 — Program psychologiczno-publicystyczny. 17.05 — Koncert. 17.35 — S.anim. 18.00 — Wiadomości. 18.15 — Telegra "Telego". 18.45 — S.dokumentalny. 19.35 — W świecie kina. 20.30 — Panorama. 21.05 — Studio sportowe i loteria "Perlas". 21.15 — Nasze miasteczka. 22.10 — S. "Wydzie". 23.05 — Koncert MTV "Nirwana 93". 23.35 — Cd. koncertu "Nirwana 93".

LNK

9.00 — Poranne kolo. 10.30 — Smaczne! 11.00 — Cztery koki. 11.30 — Z koki "Discovery". 12.50 — Trzy i pół. 13.20 — Radzieckie kroniki. 14.10 — Zx8. 14.40 — Bulwar show. 15.15 — Kibit tele vibr. 15.15 — Komedie anim. 17.00 — S. "Rodzinka Adamsów". 17.30 — S. "Beverly Hills". 18.30 — S. "Cztery pancerni i ples". 19.30 — Wiadomości z Hollywoodu. 20.00 — Wiadomości. 20.20 — Wojna słów. 21.60 — Film fab. "Amerykańskie serce". 23.00 — Film "Bałkańska przemytnicza". 0.25 — Francuski magazyn erotyczny.

BAŁTYCKA TV

8.30 — 16.20 — Program BBC. 16.30 — Cena zdrowia. 17.00 — Ekoróża. 17.30 — Dziecięcy weekend. 18.00 — S. "Tak świat się kręci". 19.00 — Film fab. "Piraci czasu". 21.00 — Film fab. "Indianin w mieście". 22.35 — Dziewiątki starych anglistów. 23.05 — Erotyka. 0.05-8.30 — Program CNN.

TELE-3

9.15 — S.anim. 9.45 — S. anim. 10.05 — S. anim. 10.30 — S. anim. 11.00 — S. "Marzy się z Kalifornii". 11.30 — POP TV. 12.30 — S. "Doktor Quinn". 13.30 — Film "Brytania na świecie". 14.00 — S. "Powietrzny wilk". 15.10 — Nauka i technologia. 15.10 — Muzyka. 16.10 — Niemieckie miasta. 17.10 — S. "Czarujący i odważni". 18.00 — S. "Droga do nieba". 18.50 — Magazyn "01". 19.20 — Wiadomości. 19.30 — Program o modzie i wizerunku. 20.00 — Film dok. 20.30 — Muzyka. 21.00 — S. "Jessica Fletcher". 21.55 — Film fab. "Mgnienie".

WILEŃSKA TV

7.55 — Wiadomości z Wilna. 8.05 — Film dok. "Dziś przyroda Australii". 9.05 — Film anim. dla dzieci. 10.05 — Dla dzieci "Tego nie uświadymy". 10.30 — S. "Filipier II". 11.20 — Wynalazki tygodnia. 11.55 — Kineskop. 12.55 — Wieczór w ambasady Indii. 14.00 — Ja sama. 14.50 — "Zawód": Marynarz. 15.45 — Ranking restauracji. 16.00 — S. "Rodzina Robinsonów". 17.50 — Teleph. 17.10 — Paryż! Paryż! 17.40 — Przegląd wydarzeń tygodnia (ros.). 18.10 — Ekran tygodnia Wileńskiej TV. 18.25 —

Muzyka. 19.00 — "Fitil". 19.10 — Film fab. "Samotna kobieta chciałaby poznać się". 20.45 — Wiadomości z Moskwy. 21.00 — Muzyka. 21.35 — Film fab. "Mężczyźni pracują". 23.20 — Patrol drogowy. 23.35 — Kanał muzyczny. 0.50 — Życie — gra.

IKANAL ROSJI

7.00 — Film przygodowy "Nie oznakowany ładunek". 8.30 — Słowo duszpasterza. 8.45 — Domowa biblioteka. 9.00 — Dziennik. 9.15 — Nie gap się! 9.45 — Początek poranna. 10.20 — Smak. 10.45 — Galeria Treściakowska. 11.10 — Film "Dama Pikowa". S. 12.45 — Chytrusi i chytruski. 13.30 — Pod znakiem Pi. 14.00 — Dziennik. 14.20 — S. "Powrót na Wyspę Skarbow". 15.10 — Okno do Europy. 15.40 — W świecie zwierząt. 16.15 — Telegra "Koko historii". 17.00 — Dziennik. 17.20 — "Jerazas". 17.45 — Film "Wierni przyjaciele". 19.45 — Dobranoc, dzieci. 20.00 — Czas. 20.50 — S. "Wietnam, prostie restante". 21.45 — Program humor. "Kalambur". 22.15 — Film fab. "Jouli i Jimm".

ROSYJSKA TV

7.00 — Program dla dzieci. 7.35 — Film anim. 8.05 — S. "Mac i Maty". 8.30 — Na wasze listy. 9.00 — Ekspres. 9.15 — Tydzień parlamentarny. 10.00 — Wiadomości jedynki. 10.30 — Księgarnia. 10.30 — Dzień dobry. 11.00 — 21 gabinet. 11.25 — Anonimowi rozmówcy. 11.55 — "Poeta w Rosji — więcej niż poeta". 12.25 — Nic prostszego. 13.00, 19.00, 23.55 —

Wiadomości. 13.20 — Film fab. "Tajemnicze Sahary". 14.15 — Nic, oprócz... 14.30 — De facto. 14.55 — Sad kultury. 15.25 — Swoja gra. 15.50 — Rosyjska piosenka. 16.45 — Stare mieszkanie. 18.00 — S. "Królowa Margot". 19.35 — Sobotni wieczór z Z. Gierdem. 21.10 — Podwójny portret. 22.05 — Film fab. 0.10 — Program "A".

TV POLONIA

8.00 — Program dnia. 8.05 — Szała Tańca Ludowego. 8.25 — Zaproszenie — program krajowoznaczą. 8.45 — Hity satelity. 9.05 — Program muzyczny. 9.30 — Wiadomości. 9.40 — Uczmy się polskiego. 10.20 — "Teino pierwotnej puszczy" — film przyrodniczy. 10.50 — Brawo! Bis! 13.00 — Wiadomości. 13.10 — Brawo! Bis! 14.30 — "Kiłoman". 15.00 — "Pan Samochodzik i niesamowity dwór" — film fab. prod. polskiej. 16.30 — Telewizyjne Wiadomości Literackie. 17.00 — "Muzyka miasta". 17.30 — "Mówi się...". 17.45 — Magazyn kulturalny. 18.00 — Teleexpress. 18.15 — Program na popołudnie i wieczór. 18.20 — Sport i satelity. 19.30 — "Czterdziestolatka dwadzieścia lat później" — serial komediowy prod. polskiej. 20.30 — Listy do widzów. 20.45 — Dobranoc. 21.00 — Wiadomości. 21.30 — "Kamienne tablice" — film fab. prod. polskiej. 23.45 — Panorama. 0.15 — Program na niedzielę. 0.20 — Recital Zbigniewa Wodeckiego. 1.10 — "Powrót wilczy" — horror prod. polskiej. 2.40 — "Po co nam... Kinetomografia?" 3.45 — "Mówi się..."

4.00 — Panorama. 4.30 — "Kamienne tablice" — film fab. prod. polskiej. 6.45 — Recital Zbigniewa Wodeckiego. 7.30 — "Skarbienie" — magazyn historyczno-kulturalny.

TVP-1

7.00 — Eko echo. 7.15 — Z Polski — reportaż. 7.30 — Wszystko o działce i ogrodzie. 8.00 — Agrolinia. 8.30 — Wiadomości. 8.40 — Program dla dzieci: Gawęda muzyczna mistrza. 9.05 — Ziarno — program red. katolickiej dla dzieci i rodziców. 9.35 — 5-10-15 — Program dla dzieci i młodzieży. 10.30 — Nobel dla Polaka. 11.00 — "Z czym do NATO" — reportaż. 11.30 — Reportaż. 12.00 — Wiadomości. 12.10 — Kultura duchowa narodu "Reakcja wola" — film dok. 13.10 — Walt Disney przedstawia "Szmierć" — "Wiochacz" (2-ost.). 14.30 — "Człowiek i przyroda" — film dok. prod. australijskiej. 15.35 — Nowożytny — teleturniej. 16.05 — "Bill Cosby show" — serial komediowy prod. USA. 16.30 — Sądzieli. 17.00 — Teleexpress. 17.20 — Gość w domu. 18.00 — "Stonczony patrol" — "Porachunki" — serial prod. USA. 19.00 — Wieczornik — serial anim. prod. kanadyjskiej. 19.30 — Wiadomości. 20.00 — "Raz w życiu" — film fab. prod. USA. 21.35 — Sportowa sobota. 22.10 — Program rozrywkowy. 23.00 — Program rozrywkowy. 24.00 — "Horror w Amityville" — film fab. prod. USA. 1.55 — "Zar tropików" — serial prod. kanadyjsko-izraelskiej. 3.35 — Zakonczenie programu.

POLSAT

7.15 — P.M.A.M. Galny. 8.00 — Disco reks. 8.50 — W drodze. 9.15 — Smaczne rozkosze. 9.30 — "Czarodziejka z księżycą" — serial anim. 10.00 — Co jest grane? 10.30 — "Candy-Candy" — serial anim. 11.00 — "Rajskie plaża" — serial dla młodzieży. 11.55 — "Spłot of St. Louis" — film biograficzny (USA). 14.15 — "Romans" — dramat (USA). 15.30 — Oskar — magazyn filmowy. 16.00 — "Chaplin nieznan" — ang. film dok. 17.00 — Informacja. 17.15 — Oto Polska. 17.45 — Grand Prix AMS. 18.45 — Program rozrywkowy. 19.45 — Informacja. 20.00 — Disco polo live. 20.50 — Losowania LOTTO. 21.00 — "Kojak" — serial krym. USA. 22.00 — "Miasteczko Twin Peaks" — serial USA. 23.00 — "Pajaki śmierci" — film sensac. USA. 0.50 — "Życie jak sen" — serial komed. USA. 1.25 — Playbox. 2.20 — "Kickboxer 2" — film sensac. USA.

POLONIA I

9.00 — Teleph. 9.30 — Filmy anim. 10.30 — "Stellina" — włoski serial obyczajowy. 12.00 — "Namiotność" — serial. 12.45 — Teleph. 12.55 — Muzyka. 13.00 — Muzyka w poludnie. 14.00 — Bliziej filmu. 14.30 — Sports World. 15.00 — Pelny magazyn. 15.30 — Teleph. 16.00 — "Tajemnicze Sahary" — włoski film przygodowy. 17.50 — Filmy anim. 18.45 — "Stellina" — włoski serial obyczajowy. 20.15 — "Namiotność" — serial obyczajowy. 21.00 — "Pamięć w cylindrach" — komedia muz. 22.50 — "Psychotron" — thriller USA. 0.50 — Pokusy. 1.35 — Bliziej filmu.

AKTUALNOŚCI KULTURALNE

TEATR

* Opera

Na niedzielę zaplanowana jest premiera opery komicznej W. A. Mozarta "Uprawdzenie z Seraju". Prapremiera tego dzieła odbyła się 16 lipca 1782 roku w Wiedniu od razu zdobywając wielkie powodzenie. A już rok później opera (pierwotny tytuł "Porwanie z Seraju") wchodzi na scenę Teatru Narodowego w Warszawie.

* Młodzieżowy

Dziś "Gosta Berling", jutro "Dom Lalek". W niedzielę dla dzieci — "Księżniczka i świniopas", wieczorem "Don Kichot".

* Vaidilos

W sobotę "Iwanow", w niedzielę o godzinie 12.00 "Tam, gdzie wszystkiego jest najwięcej". Wieczorem "Gospodni hotelu".

* Akademicki Dramatyczny

W sobotę i niedzielę o godz. 12.00 — "Trole mumi", wieczorem w niedzielę "Emigranci".

* Lėle

W sobotę dzieciaki obejrzą tu mogą "Lisica królewna". W Małej Sali "Wesele pajęka" (sobota), w niedzielę "Cieśla, piornik i diabeł".

* Teatr Dziwaków (scena Do-

mu Prasy)

Grupa aktorska z Kowieńskiego Teatru Dramatycznego zaprezentuje gościnnie "Muzykantów z Bremy" (niedziela, godz. 12.00).

KONCERTY

* Pałac Kultury Związków Zawodowych

I znów kolejne spotkanie z Wincutem, czyli Dominikiem Kuznieczem, który na tej scenie wystąpi w niedzielę o godz. 17.00 wraz z zespołem estradowym "Wilniuki" i piosenkarką Lubą Nazarenko.

* Akademia Muzyczna

Dziś o godz. 13.00 na tej scenie wystąpią studenci ze Szwarzari — Evelie Kuhn (flet), Stefan Wirth (fortepian) oraz śpiewak Roger Widmer.

* Filharmonia Narodowa

Dziś koncert laureatów II Konkursu Śpiewu Kameralnego im. Beatrice Grincevičiūtė.

W sobotę wystąpi tu Litewska Narodowa Orkiestra Symfoniczna. Dyrygować nią będzie dyrygent z Polski W. Michniewski. Wykonane zostaną utwory M. Karłowicza, K. Szymanowskiego oraz W. Lutosławskiego. Z orkiestrą wystąpi skrzypkarka R. Mataitė.

W niedzielę odbędzie się koncert dla dzieci i młodzieży. Wezmą w nim udział R. Katilius oraz R. Katilius (skrzypce), jak też D.



Sinkūnas (fortepian). W programie utwory N. Paganiniego, B. Smetany i in.

WYSTAWY

* Polska Galeria Artystyczna (Išganyto 2/4)

Jak już informowaliśmy, eksponują tu swój dorobek plastyczny — Polacy zrzeszeni w "Elipsie".

* Centrum Sztuki Współczesnej (Vokicijų 2)

Kto nie zdążył obejrzyć prac z X wileńskiego triennale malarstwa — może to jeszcze zrobić. Ostatnie dni czynny jest autorski pokaz instalacji Władimira Tarasowa. No i oczywiście, autorska prezentacja znanego plastyka Stasysa Eldridgevičiausa.

* Galeria "Vartai" (Vilniaus 39)

Pokaz malarstwa Algirdasa i Klaudijusa Petrulisów, jak też twórczość Leonardasa Gutauskasa.

* Galeria Narodowa (Studentų 8)

Obszerny pokaz "Malarstwo-96".

* Galeria "Arka" (Aušros Vartų 7)

Prace graficzne z II międzynarodowego biennale można nie tylko obejrzyć, ale też nabyć.

* Galeria "Akademija" (Latako 2)

Czynna jest tu jubileuszowa wystawa Petrasa Aleksandra-vičiusa. "Matka i dziecko" — tak się nazywa rzeźba utrwalaona przez naszego fotoreportera.

H. G.

Fot. Tadeusz Wazniewicz

KALENDARIUM

- * Piątek (25.X) jest 299 dniem 1996 r. Do końca roku pozostało 67 dni.
- * Znak Zodiaku — Skorpion.
- * Imieniny: Bonifacjo, Darii, Ingi, Krysina.
- * Wschód Słońca — 7.08, zachód — 16.57. Długość dnia 9 godz. 49 min.



Litewska Służba Hydrometeorologiczna przewiduje na 25 października nieduże zachmurzenie, bez opadów. Wiatr słaby. Temperatura 10-12 stopni.

W ciągu następnych dwóch dni bez opadów. Temperatura w nocy 1-6, w dzień 9-14 stopni ciepła.

SZANOWNI RODZICE!

Chcecie mieć silne, zdrowe dzieci — przyprowadźcie je do sportowego klubu-pankratu "PALESTRA".

ADRES: Vilnius, Savanorių 28, Pałac Sportu Łącznościowców, tel. 23-14-69, fax 22-30-39, jak też ul. Kaminkelio 10, szkoła średnia nr 58, tel. 69-55-22. (Zam. 1320)

ZSA "STIMEKSA"

TANIO SPRZEDAJE: WYSOKIEJ JAKOŚCI WĘGIEL KUZBASKI, MOZEMY DOSTARCZYĆ NA MIEJSCE.

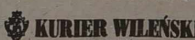
Titnago g. 78, Vilnius, tel. 64-25 60, 64-34 07

FAKSAS INFORMATORIUS

Bezpłatna Informacja faxem przez całą dobę. (8-22) 26 22 28 (Zam. 514)

Vilniaus agentūra: tel. 65 25 24

DROBNE ZA DARMO



w "Kurierze Wileńskim" możesz zamieścić drobne prywatne ogłoszenie do 5 słów za darmo!

Kupon.....
Adres, tel.....

Po wypełnieniu powyżej zamieszczonego kuponu z treścią ogłoszenia prosimy go wyciąć i wysłać na adres redakcji.
2058 Vilnius, Laisvės 60,
"Kurier Wileński", dział reklamy, tel. 42-69-63.

RIGIMA

Handlujemy efektywnym urządzeniem elektronicznym złączającym różne szkodniki: pluskwy, karaluchy, kleszcze, myszy, szczury, krety, ptaki, dziki i in. To niezastąpiony pomocnik w Waszym domu i w gospodarstwie. Już certyfikowane na Litwie ul. Kalvarijų 159-203, Vilnius, tel./fax 77 83 10

tel.kom. / 8-290/ 3 13 49 / 8-290/ 4 07 71

- * wszystkie usługi autoserwisu
- * malowanie
- * kapitalny remont
- * przyjmujemy uprzednie zamówienia



ul. Lentvario 14 (przy Centrum Przeglądów Technicznych), Vilnius, tel./fax 64 35 85

Firma "Gedra" Pilnie dostarczamy do domu gorące, zimne dania, napoje orzeźwiające, owoce i słodycze. Stosujemy niskie. Organizujemy przyjęcia. Tel. 76-27-16. Przez całą dobę.



Przedsiębiorstwo "Antarktie" naprawia łódki w Wilnie, jego okolicach i na działkach. Gwarancja — 1 rok. Vilnius, tel. 75-24-79, 46-71-78, 8-299-90213. (Zam. 258)

Nagrobki, pomniki, ogrodzenia. Projektujemy, wykonujemy, ustawiamy. Vilnius, tel. 46-20-76, 26-11-27. (Zam. 1307)

Sprzedam dom na działce w Grzegorzewie, 54 m². Można mieszkać również zimą. Tel. 61-52-39. (Zam. 1415)

Sprzedam 2-pokojowe mieszkanie z częściowymi wygodami w Górnych Ponarach i ziemię. Tel. 61-39-59. (Zam. 1416)

Młoda kobieta poszukuje pracy (intymnie nie proponować). Tel. 56-76-52. (Zam. 1436)

SA "AUTOTURAS" ZAPRASZA:

— do Pragi na 5 dni — 320 Lt (11.03)
— do Krakowa na 4 dni — 195 Lt (10.31, 11.04)
— Budapeszt — Kraków na 5 dni — 360 Lt (11.04)
Tel. (8-22) 26-74-25, 26-65-46, 26-75-69
(8-27) 71-99-00, (8-25) 43-44-83 (Zam. 870)

Uczę niemieckiego. Tel. 47-57-14. (Zam. 800-D)

Wydam pokój za opiekowanie się starszą. Tel. 44-80-86. (Zam. 801-D)

Tanio sprzedam nowy regał "Naris-3". Tel. 77-03-14. (Zam. 802-D)

Robimy fotografie ze slajdów. Tel. 70-85-46. (Zam. 803-D)

Tanie korepetycje z matematyki. Tel. 26-38-19. (Zam. 804-D)

Wydzierżawę kompleksu usługowy w Sużanach (rej. wileński). Tel. 63-96-12. (Zam. 805-D)

Wesełni muzykanci. Tel. 77-38-39. (Zam. 806-D)

Jutro, 25 października, o godz. 17-ej w sali ZM ZPL ul. Pylimo 44/2 odbędzie się kolejne zebranie przedsiębiorców. Chętnych zapraszamy.

KURIER WILEŃSKI

Wydawca ZSA "Kurier Wileński"

Drukowa SA "Spauda"

Zast. red. naczelnego Jarosław WOŁKONOWSKI

Nasz adres: Laisvės pr. 60 2056 Vilnius, Lietuvos Respublika Kod 67218 ISSN 1392-0405 SL 322

TELEFONY: sekretariat redaktora naczelnego — 42-79-01, zastępcy redaktora — 42-79-04, 42-79-48, 42-79-73, sekretarz redakcji — 42-79-49, zast. sekretarza — 42-79-50. DZIAŁY: polityczny, problemów społecznych — 42-78-72, aktualności krajowych — 42-79-64, ekonomiczny, życia wsi — 42-79-88, społeczny, kultury — 42-79-77, literatury i sztuki — 42-79-88, szkolnictwa i młodzieży, listów i interwencji — 42-69-65, sportu — 42-78-72, reklamy i ogłoszeń — 42-69-63. Fotokorespondenci — 42-90-81. Korespondenci na rejon wileński i trocki — 57-73-81, sołeńscy — 52-780.

Ogłoszenia i reklamę do "Kuriera Wileńskiego" przyjmuje się pod adresem: Dom Prasy, Laisvės pr. 60, piętro 11, pokój 1114, tel. 42-69-63, fax 42-72-65 w dniach pracy od godz. 9.00 do 17.00.

Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Opinie czytelników zawarte w ich listach nie zawsze są zbierane z opinią redakcji.

Dyżurny redaktor Jerzy SURWIEŁO